

# KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 55 (1102)

## Skład nowego Sejmu.

### Okręg 1: Warszawa miasto.

Nr. 1) Sławek Walery, pułk. S. G., 2) Romocki Paweł, minister komunikacji, 3) Makowski Wacław, profesor Uniwersytetu, 4) Stypiński Józef, wizytator szkół M. W. R. i O. P., 5) Rogowicz Jan, inżynier, 6) Brun Henryk kupiec, nr. 2: 1) Barlicki Norbert, b. poseł. Dotychczas trzech, przepadli b. posłowie R. Jaworowski i Z. Praussowa, nr. 13: 1) Warszawski Wacław Adolf, b. poseł, 2) Sypuła Konstanty robotnik. (Dotychczas jeden), nr. 18: 1) Grynbaum Izaak Icek, b. poseł, (Dotychczas dwóch), nr. 24: 1) Rybarski Roman, prof. Uniwersytetu, 2) ks. Nowakowski Marceł, b. poseł, 3) Bitner Wacław, b. poseł, 4) Stroński Stanisław, b. poseł (Dotychczas siedmiu).

### Okręg 2: Warszawa — powiat, Radzymin, Mińsk Mazowiecki.

Nr. 1: 1) Anusz Antoni, b. poseł, 2) Sobolewski Marjan, b. starosta, konserwatysta, 3) Kielak Stanisław, rolnik, nr. 2: 1) Pragier Ada, b. poseł (Dotychczas jeden), nr. 24: 1) dr. Wiśniewski L., lekarz (Dotychczas czterech). Poprzednio wszystkie cztery mandaty zdobyła N. D.

### Okręg 3: Siedlce, Sokołów, Węgrów

Nr. 1: 1) Ludkiewicz Seweryn, prezes Państwowego Banku Rolnego (zastępca Tomaszewicz Ignacy, rolnik), nr. 3: 1) Graliński Zygmunt, urzędn. M. Spr. Zagr., nr. 24: 1) Dębski Aleksander, b. wojewoda wołyński, 2) Miłik Jan, rolnik.

### Okręg 4: Ostrów, Bielsk, Białowieża, Wysokie Mazowieckie.

Nr. 1: 1) Piasecki Adam, publicysta, b. sekretarz marszałka Trampczyńskiego, konserwatysta, nr. 2: 1) Dubois Stanisław, dziennikarz, sekretarz redakcji „Robotnika”, nr. 3: 1) Róg Michał, redaktor „Wyzwolenia”, nr. 24: 1) Berezowski Zygmunt, b. poseł (poprzednio trzech posłów: S. p. ks. Lutosławski, J. Harusewicz, M. Arcichowski), Mniejszości narodowe mandat swój straciły.

### Okręg 5: Białystok, Sokółka, Wołkowyż.

Nr. 1: 1) dr. Polakiewicz Karol, b. poseł, 2) Kosiba Piotr, robotnik, b. sekretarz Stron. Chłopskiego, nr. 18: 1) Farbsztajn Szyja Hesel, b. poseł, nr. 25: 1) Ułbański Franciszek, b. poseł, 2) Łoś Dominik, rolnik, nr. 39: (obóz rolników): Sawicki Adolf.

### Okręg 6: Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów.

Nr. 1: 1) Przedpełski Wiktor, inżynier, prezes Związku Osadników Wojskowych, 2) Łazarski Michał, rolnik, 3) Krzywicki Konstanty, rolnik, nr. 25: 1) Pułjan Romuald, dyrektor gimnazjum. (Poprzednio Ch. D., Zw. L. N., Piast mniejszości miały po jednym mandacie).

### Okręg 7: Łomża, Kolno, Ostrołęka, Szczuczyn.

Nr. 1: 1) Ks. Sapieha Eustachy, b. min. spr. zagran., konserwatysta, nr. 3: 1) Nowicki Zygmunt, b. poseł, prezes Związku nauczycieli szkół powszechnych, 2) dr. Czarnecki M. z Łomży, członek P. P. S., nr. 24: 1) Staniszkis Witold, b. poseł (poprzednio wszystkie cztery mandaty).

### Okręg 8: Ciechanów, Mława, Pułtusk, Przasnysz, Maków.

Nr. 1: 1) dr. Jaroszyński Maurycy, podsekretarz stanu M. S. Wew., nr. 2: 1) Downarowicz Medard, inż. radny m. Warszawy, nr. 3: 1) Woźnicki Jan, b. senator, 2) Kotzara Piotr, rolnik. (Dotychczas jeden mandat, który posiadał dr. Barański), nr. 24: 1) Kornecki Jan, b. poseł (dotychczas cztery).

### Okręg 9: Płock, Płońsk, Sierpc, Rypln.

Nr. 1: 1) Maciesza, ppułk. S. G., nr. 2: 1) Niedziałkowski Mieczysław, b. poseł, 2) Kepczyński Jawnik, nr. 3: 1) Bagiński Kazimierz, b. poseł, nr. 24: 1) Świecki Tadeusz, b. poseł, (dotychczas mieli trzech posłów).

### Okręg 10: Włocławek, Nieszawa, Lipno.

Nr. 1: 1) Czechowicz Gabriel, minister skarbu (następny kandydat Malicki Stanisław, rolnik, b. wyzwoleniec), nr. 2: 1) Piotrowski Zygmunt, b. poseł, 2) Bezman, buchalter, nr. 18: 1) Karau Jakób b. poseł, Niemiec, nr. 25: 1) Zieliński Franciszek, dyrektor gimnazjum, Ch. D., nr. 3 został unieważniony. Poprzednio posiadali po jednym posle: Ch. D., N. D., P. P. S., „Wyzwolenie” i Niemcy. Unieważnionych głosów obecnie ponad 20 tysięcy.

### Okręg 11: Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew.

Nr. 2: 1) Śledziński Ludwik, b. poseł, 2) Janiak Jan, urzędnik, nr. 3: 1) Rogowski Franciszek, wójt, nr. 10: 1) Dąbski Jan, b. poseł, nr. 24: 1) Fijałkowski M. ziemianin, (poprzednio 3 mandaty).

### Okręg 12: Grodzisk, Skierniewice, Rawa, Grójec.

Nr. 1: 1) Świerc Jan, instruktor rolny, 2) Morawski Tadeusz, rolnik, nr. 2: 1) Dobrowolski Kazimierz, rolnik, nr. 3: 1) Wasilewski Marcin, wójt, rolnik, nr. 10: 1) Kulisiwicz Jan, sekretarz gen. stronnictwa chłopskiego, nr. 24: 1) Markowicz Jan, ziemianin (poprzednio 3).

### Okręg 13: Łódź miasto.

Nr. 1: 1) Czechowicz Gabriel, minister Skarbu (następny kandydat Waszkiewicz Ludwik, b. poseł, N. P. R. lewica), nr. 2: 1) Ziemięcki Bronisław, b. poseł, prezydent m. Łodzi, 2) Kowalski Stanisław, radny miejski, 3) Kronig Artur, b. poseł, socjalista niemiecki (poprzednio P. P. S. bez mandatu), nr. 18: 1) dr. Rosenblatt Jerzy, b. poseł sjonista (poprzednio dwóch), nr. 37 (komuniści): 1) Bitner, 2) Rosiak (poprzednio bez mandatu), nr. 25 bez mandatu, poprzednio trzy.

### Okręg 14: Łódź powiat, Łask, Sieciechów.

Nr. 1: 1) Gogolewski Wacław, rolnik, nr. 2: 1) Szczarkowski Antoni, b. poseł, (poprzednio bez mandatu), nr. 3: 1) Wykrzykowski Henryk, b. poseł, 2) Rychlik Piotr, nauczyciel (poprzednio jeden), nr. 18: 1) Ułta August, b. poseł (jak poprzednio), nr. 10: 1) Czech Józef, instruktor rolny, nr. 24 i 25 bez mandatu (poprzednio trzy).

### Okręg 15: Konin, Koło, Słupca, Łęczyca.

Nr. 2: 1) Nowicki Marjan, 2) Mikołajewski Bronisław, nr. 3: 1) Langer Antoni, b. poseł, 2) Kasprzak Wincenty, rolnik, nr. 18: 1) Spickermann Józef, były poseł, nr. 24: 1) Dąbrowski Stefan, b. poseł, prof. Uniwersytetu Poznańskiego (poprzednio 3 mandaty).

### Okręg 16: Kalisz, Turek, Wieluń.

Nr. 1: 1) Rutkowski Stefan, rolnik p. tureckiego, nr. 2: 1) Gardecki Zygmunt, były poseł, nr. 3: 1) Baranowski Wincenty, b. poseł, rolnik, 2) Mularak Ignacy, student medycyny, 3) Trzęsowski Stanisław, rolnik (poprzednio dwa), nr. 10: 1) Domagała Ludwik, nauczyciel, nr. 25: 1) Chwałicki Piotr, b. poseł (Piast), nr. 24 bez mandatu, poprzednio dwa, nr. 18 bez mandatu, poprzednio jeden.

### Okręg 17: Częstochowa, Radomsk.

Nr. 1: 1) Jędrzejewicz Janusz, wizytator M. W. R. i O. P., nr. 2: 1) Pużak Kazimierz, b. poseł, nr. 3: 1) Bardziński Adam, rolnik, 2) Czarnecki Maksymilian, instruktor, nr. 25: 1) Gdyk Ludwik, b. poseł, nr. 39 (lista żydowska ogólna): 1) Truskier.

### Okręg 18: Piotrków, Brzeziny.

Nr. 1: 1) Dratwa Dominik, inspektor samorządu gminnego, nr. 2: 1) Zaremba Zygmunt, b. poseł, 2) Próchnik Adam prezes Rady Miejskiej Piotrkowa, nr. 10: 1) Fijałkowski Władysław, b. poseł, nr. 18: 1) dr. Rosenblatt Jerzy, nr. 24 i 25 bez mandatu, poprzednio 4 mandaty.

### Okręg 19: Radom, Opoczno, Końskie.

Nr. 1: 1) Generali Górecki Roman, prezes Banku Gosp. Krajow. (zastępca Baćmaga Józef, rolnik), nr. 2: 1) Arciszewski Tomasz, b. poseł, 2) Gręczmarowski Józef, garbarz, prezydent m. Radomia, nr. 3: 1) Nowak Stanisław, b. poseł, nr. 10: 1) Chyb Franciszek, b. poseł, nr. 24: 1) Trępczyński Wojciech, b. senator (zastępca Jakubowski Mieczysław, ekonomista), nr. 25: 1) Dębski Jan, wicemarszałek Sejmu (zastępca dr. Mendrys Tadeusz, wizytator szkół, b. poseł Ch. D.).

### Okręg 20: Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa.

Nr. 1: 1) Mazurkiewicz Tadeusz, dyrygent, kandydat nauk społecznych, nr. 2: 1) Karpieński Stanisław, sekretarz C.K.W., nr. 10: 1) Waleron Andrzej, b. poseł, 2) Ledwoch Jan, b. poseł, nr. 24: 1) Dobrzański Stefan, b. poseł.

### Okręg 21: Będzin, Zawiercie.

Nr. 1: 1) Inż. Zarancki, prof. Akademii Górniczej z Krakowa, 2) Łakota Jan, rolnik, nr. 2: 1) Stańczyk Jan, b. poseł, (poprzednio 2), nr. 13: 1) Sochacz, 2) Baczyński, 3) Gawron, nr. 24: bez mandatu, poprzednio 2; Żydzi również stracili mandat.

### Okręg 22: Sandomierz, Stopnica, Pińczów.

Nr. 2: 1) Włoskiński Stanisław, sekretarz Zw. Zaw. Rob. Roln., 2) Łopacki Wacław, aptekarz, nr. 3: 1) Smoła Jan, b. poseł, rolnik, 2) Król Jan, rolnik, nr. 10: 1) Dobroch Marcin, urzędnik Kasy Chorych.

### Okręg 23: Iłża, Kozienice, Opatów.

Nr. 1: 1) Targowski Józef b. minister, rolnik, konserwatysta, nr. 2: 1) Pączek Antoni, b. prezydent m. Lublina, nr. 3: 1) Kapeliński Franciszek, b. poseł, 2) Praga Władysław, rolnik, nr. 12: 1) Ks. Okoń Eugeniusz, b. poseł, nr. 10: Duro Jan, b. poseł.

### Okręg 24: Łuków, Garwolin, Puławy.

Nr. 1: 1) Cieplak Marjan, b. poseł, naucz. gimnazjum, nr. 2: 1) Baranowski Władysław, członek Zarz. głów. Zw. Zaw. Rob. Roln., nr. 3: 1) Koter Tomasz, rolnik, 2) Chadał Paweł, nauczyciel szkoły rolnej, nr. 10: 1) Zalewski Jan, b. poseł, nr. 24: 1) Rettinger Edward, adwokat z Lublina.

### Okręg 25: Biała Podlaska i inne.

Nr. 1: 1) Górski Czesław, nauczyciel, nr. 2: 1) Chodyński Edmund, robotnik rolny, nr. 3: 1) Bogusławski Aleksander, b. poseł, nr. 24: 1) Ks. Czetwertyński Seweryn, b. poseł, ziemianin.

### Okręg 26: Lublin, Chełm, Lubartów.

Nr. 1: 1) Lechnicki Felicjan, ziemianin Z.N.R., nr. 2: 1) Malinowski Marjan, b. poseł, 2) Kotarski Feliks, nr. 3: 1) Koter Andrzej, rolnik, 2) Kosmowska Irena, b. posłanka, nr. 36: (Zjednocz. Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”): 1) Wójtowicz Stanisław, b. sekretarz Stron. Chłopskiego,

### Okręg 27: Zamość, Białogóra, Tomaszów.

Nr. 2: 1) Smulikowski Julian, b. poseł, 2) Świątkowski Henryk, adwokat,

nr. 3: 1) Malinowski Maksymilian, b. poseł, prezes stronnictwa, nr. 10: 1) Dźdych Jan, b. poseł, 2) Karwa.

### Okręg 28: Krasnystaw, Hrubieszów, Janów.

Nr. 1: 1) Borys Jan, rolnik, nr. 2: 1) Niski Józef, b. poseł, nr. 10: 1) Wrona Stanisław, b. poseł, 2) Kurowski Antoni, rolnik, 3) Mochnijsa, Poprzednio: „Wyzwolenie” — 2 mandaty, Blok mniejszości i ks. Okoń — po jednym.

### Okręg 29: Tczew, Puck i inne.

Nr. 7: 1) Chądzyński Adam, b. poseł, nr. 18: 1) Tatuliński Antoni, właśc. ziem., Niemiec, nr. 24: 1) Kwiatkowski Jan, kupiec, 3) Szturmowski Piotr, rolnik, nr. 25: 1) Dąbrowski Stefan, b. starosta, ziemianin, Poprzednio Niemcy mandatu nie mieli.

### Okręg 30: Grudziądz i inne.

Nr. 7: 1) Reder Ignacy, b. poseł, nr. 18: 1) Barczewski Ernest, pastor z Działdowa (następny kandydat von Koerber, właściciel dóbr), nr. 24: 1) Woynowski Stanisław, rolnik, nr. 25: 1) Kulerski Wiktor, redaktor „Gazety Grudziądzkiej”.

### Okręg 31: Toruń, Działdowo i inne.

Nr. 2: 1) Nehring Stanisław, sekretarz związkowy z Chełmży, nr. 7: 1) Pawlak Wojciech, b. poseł, nr. 18: 1) Barczewski, pastor z Działdowa, (następny kandydat Moritz, kolonista), nr. 24: 1) Michalek Stanisław, adwokat, nr. 25: 1) Rząsa Franciszek, rolnik.

### Okręg 32: Bydgoszcz, Inowrocław i inne.

Nr. 2: 1) Kaczanowski Kazimierz, dziennikarz z Warszawy, 2) Matuszewski Tadeusz, prezes zw. zaw. w Bydgoszczy, nr. 7: 1) Faustyniak Jan, b. poseł (poprzednio 2), nr. 18: 1) Pankratz Jan, redaktor „Volksstimm”, 2) Birschel, ziemianin (poprzednio 1), nr. 24: 1) Trampczyński Wojciech b. senator, (zastępca Petrycki Józef, b. poseł (poprzednio 3).

### Okręg 33: Gniezno, Września, Środa i inne.

Nr. 7: 1) Brzeziński Jan (dawniej dwa), nr. 18: 1) Sanger, nr. 24: 1) Trampczyński Wojciech, b. senator, (zastępca Lewandowski Bolesław, kupiec z Bydgoszczy), nr. 25: 1) Michalikiewicz Mieczysław, nauczyciel gimnazjalny, Czyszewski Kazimierz, burmistrz.

### Okręg 34: Poznań — miasto.

Nr. 21: 1) Chmielewski Czesław, adwokat, 2) dr. Surzyński Leon, lekarz, nr. 24: 1) Paczkowski Roman, profesor Uniwersytetu Poznań, 2) Miklaszewski L., rzemieślnik (dawniej wszystkie cztery mandaty).

### Okręg 35: Poznań — powiat, Leszno, Rawicz i inne.

Nr. 7: 1) Miłczyński Marcin, b. poseł, nr. 21: 1) Boczoń Ludwik, nauczyciel, nr. 24: 1) Pluciński Leon, b. poseł, nr. 25: 1) Płoszyński Wawrzyniec, rolnik.

### Okręg 36: Szamotuły, Chodzin i inne.

Nr. 18: 1) Nauman Eugeniusz, b. poseł, nr. 21: 1) Ciszak Antoni, b. poseł, 2) Zych Franciszek, kierownik szkoły, nr. 24: 1) Trampczyński Wojciech, b. senator (zastępca Rzepecki Karol, b. poseł), nr. 25: 1) Nosek Jan; rolnik.

### Okręg 37: Ostrów, Odolanów, Kępno, Krotoszyn i inne.

Nr. 7: 1) Nader Mikołaj, b. poseł, 2) Hoffmann Władysław, nauczyciel, nr. 24: 1) Winiarski Bohdan, profesor uniwersytetu poznańskiego, (poprzednio trzy mandaty), nr. 25: 1) Piątek Mieczysław, rolnik, 2) Szyszka Piotr, rolnik, 3) Szlachciński Stanisław, technik.

### Okręg 38: Huta Królewska, Tarnowska Góra i inne.

Nr. 1: 1) Grzesik Karol, burmistrz Wielkich Hajduków, 2) Pietrzak Jan, prezes Związku Metalowców, nr. 18: 1) Włodasch Karol, b. poseł, 2) Krajczyński Otto, b. poseł, nr. 38: 1) Korfanty Wojciech, b. poseł (następni kandydaci ks. Brandys Paweł i Musiał, sekretarz związku zawodowego). Poprzednio Ch. D. — 3 mandaty, Niemcy 2.

### Okręg 39: Katowice, Ruda.

Nr. 1: 1) Kot Alojzy, b. poseł N.P.R., prezes Związku Górników, 2) Karkoszka Jan, prezes Związku Inwalidów, nr. 18: 1) Rosunek Jan, b. poseł, 2) Ks. Krajczyński, nr. 38: 1) Korfanty Wojciech, b. poseł (następni kandydaci ks. Brandys Paweł i Sosieński Wojciech, kupiec). Poprzednio: Niemcy — 2 mandaty, Ch. D., PPS i NPR — po jednym.

### Okręg 40: Cieszyń, Bielsk, Pszczyzna, Rybnik.

Nr. 1: 1) Ks. Londzin Józef, b. poseł, 2) Baldyk Bonifacy, aptekarz z Żarów, 3) Roguszczyk Franciszek, b. poseł N.P.R., prezes tej partii, nr. 2: 1) Reger Tadeusz, b. poseł, nr. 18: 1) Franz Eugeniusz, b. poseł, 2) Plesch Robert, b. poseł, nr. 38: 1) Korfanty Wojciech, b. poseł (zastępcy: ks. Brandys Paweł i dr. Lerch Franciszek, adwokat). Poprzednio Ch. D. — 3, N. Ch., PPS, NPR i Niemcy po jednym.

### Okręg 41: Kraków — miasto.

Nr. 1: 1) Krzyżanowski Adam, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, 2) dr. Dybowski Tadeusz, lekarz, prezes okręgu krak. Partii Pracy, nr. 2: 1) Bobrowski Emil, b. poseł, nr. 17: 1) dr. Thon Abram Ożjasz, b. poseł, nr. 24 i 25: bez mandatu, poprzednio dwa.

### Okręg 42: Kraków — powiat, Chrzanów, Olkusz, Miechów i inne.

Nr. 1: 1) Pochmarski Bolesław, nauczyciel gimnazjum, 2) Kleszczyński Edward, rolnik (przepadł Gawlikowski, b. poseł „Piasta”, nr. 2: 1) Daszyński Ignacy, b. poseł, 2) Żuławski Zygmunt, b. poseł, 3) Kwapiński Jan, b. poseł, 4) Nosal Jan, górnik, nr. 10: 1) Tabor Jan, b. poseł, nr. 25: 1) Puchałka Jan, b. poseł, nr. 24 bez mandatu, poprzednio b. poseł Stan. Rymar, poprzednio dwa mandaty.

### Okręg 43: Wadowice, Biała, Żywiec, Nowy Targ i inne.

Nr. 1: 1) generał Galica Andrzej, 2) Gwiżdż Feliks, literat, (zastępca Walewski Jan, redaktor), nr. 2: 1) Czapiński Kazimierz, b. poseł, 2) Pająk Antoni, nr. 3: 1) dr. Putek Józef, b. poseł, nr. 25: 1) Wekschler Ludwik (zastępca Holeksa Karol, b. poseł), nr. 30: 1) Ks. Madej Jan, nr. 24 bez mandatu (przepadł b. poseł Kozłowski Medard, poprzednio dwa mandaty).

TANIE, SMACZNE, ZDROWE  
**Wina krajowe**  
WŁADYSŁAW OSMOŁOWSKI,  
Wilno, Kazimierzowski zauł. Nr. 9.  
Ządać wszędzie. 416-0

Termin zamiany akcji rublowych  
**Wileńskiego Banku Ziemskiego**

na złotowe upływa 14 maja 1928 roku.  
Dzien. Ustaw Nr. 15.

# Kandydaci z województwa wileńskiego do Senatu.



Czołowy kandydat z listy Nr 1 B. B. W. z Rz. mec. Witold Abramowicz

W naszym okręgu zgłoszono do Senatu 12 list wyborczych. Postaramy się poniżej każda z nich omówić i możliwie obiektywnie scharakteryzować poszczególnych kandydatów.

## Kandydaci Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Lista Nr. 1.

### Mecenas Witold Abramowicz.

Na czele listy senackiej Nr 1 Bezpart. Bloku Współpracy z Rządem, która w wyborach do Sejmu zdobyła 8 mandatów poselskich, figuruje mecenas Witold Abramowicz.

Mecenas Witold Abramowicz urodził się w roku 1874 w Rosji, gdzie ukończył szkołę średnią. Wyższe wykształcenie pobierał w uniwersytecie w Moskwie, Petersburgu, Warszawie i Charkowie. W czasach studenckich za udział w demonstracji Kilińskiego w Warszawie został w r. 1894 aresztowany, wydalony z uniwersytetu i wysłany na 2 lata w głąb Rosji. Po wstąpieniu na tron Mikołaja II i ogłoszeniu amnestii pozwolono mec. Witoldowi Abramowiczowi wstąpić z powrotem na uniwersytet, który kończy w r. 1898 w Charkowie.

Przyjeżdża wówczas do kraju i osiada w Warszawie, wstępując do P. P. S., która była wówczas prawie jedyną organizacją polityczną, jaka walczyła czynnie z zaborcą rosyjskim.

W r. 1903 mec. W. Abramowicz porzuca Warszawę i przenosi się do Wilna, i osiada tu jako adwokat. Gdy wybuchła w r. 1904 rewolucja przeciwko uciśkowi carskiemu, bierze w niej czynny udział. Grozi mu wówczas aresztowanie. Przed represjami ze strony carskiej policji, której trzykrotnie wymyka się z rąk, ucieka z Wilna, zamieszkując poza miastem. Po kilku latach, gdy echa rewolucji przebrzmiały, wraca z powrotem do Wilna na stałe i zostaje obrany radnym miasta. Podczas ewakuacji Wilna przez władze rosyjskie, które uciekały w popłochu przed nacierającymi Niemcami, mec. Abramowicz mimo, iż zajmuje rządową posadę na kolei, pozostaje w Wilnie i przystępuje do organizowania strażki obywatelskiej, w której pracuje jako zastępca komendanta. Będąc z tego stanowiska usunięty przez Niemców mec. Abramowicz oddaje się gorączkowej pracy w Komitecie Polskim, którego zostaje prezesem. Wybuch rewolucji rosyjskiej, Niemcy opuszczają Wilno, zbliżają się bolszewicy. Mec. Abramowicz opuszcza wtedy wraz z całym Komitetem Wilno, wyjeżdżając do Warszawy, gdzie wstępuje do M-stwa Pracy.

W pamiętny dzień 19 kwietnia 1919 r. razem z oddziałami Beliny przybywa do Wilna i po wyzwoleniu go z pod najazdu bolszewickiego zostaje powołany na stanowisko prezydenta miasta.

Podczas powrotnej ewakuacji Wilna przez wojska polskie wyjeżdża do Warszawy i wraca do Wilna wraz z oddziałami gen. Żeligowskiego. Staje wtedy na czele Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, a podczas wyborów do Sejmu wileńskiego, wchodził doń jako członek stronnictwa demokratycznego.

W związku ze swą pracą w rządzie Litwy Środkowej zostaje odznaczony krzyżem komandorskim „Polonia Restituta”.

Po uchwale o połączeniu Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską rezygnuje z mandatu poselskiego do Sejmu Ustawodawczego i pozostaje w Wilnie. Gdy organizuje się w Wilnie Biuro Prac Politycznych, jednoczące w sobie przedstawicieli demokratycznych ugrupowań — staje na jego czele. Biuro to opracowało w swoim czasie szereg memoriałów, podnoszących potrzeby ziem litewsko-białoruskich. Było ono niejako rzecznikiem interesów warstw ludowych ziem litewsko-białoruskich.

Gdy znów akcja przysposobienia wojskowego przechodziła przez etap Związku Bezpieczeństwa Kraju zorganizowanego w czasie Litwy Środkowej nabiera tu szersze-

roskich Zjednoczenie i z jego ramienia wchodzi do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Podkreślić w końcu należy, że rodzina Abramowiczów pochodzi z Wileńszczyzny. Pochodzenie to znajduje szczególny wyraz w działalności mec. Witolda Abramowicza, który całym swym jestestwem i duszą zespolony jest z Wilnem i wileńskim krajem. Szczerzy demokratą, wierny swym zasadom tolerancji i poszanowania człowieka staje znów do szerszej pracy, kandydując z listy nr. 1 w okręgu wileńskim do Senatu.

### Stanisław Wańkowicz.

Drugim kandydatem senackiej listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w okręgu wileńskim jest Stanisław Wańkowicz. P. Wańkowicz jest konserwatystą i znanym działaczem społecznym w dziedzinie rolnictwa.

### Kandydaci listy P. P. S. Nr. 2.

Czołowym kandydatem listy P. P. S. Nr. 2 w okręgu wileńskim jest p. Witold Czyż, wice-prezydent miasta, osobistość znana ze swej szerokiej działalności społecznej i niepodległościowej. P. Czyż pochodzi z rodziny od wieków osiadłej w Oszmianie. Wychowany w domu powstańca z roku 1863 Michała Wołczarskiego — od wczesnej młodości przejął się idealami niepodległościowymi i socjalistycznymi i już w roku 1905 był z ramienia P. P. S. kierownikiem ruchu rewolucyjnego na powiat oszmiański. W tymże roku uwieczony, był zbity przez siepaczy carskich, lecz zdołał zbiec zagranicę. Na pokrycie kaucji sądowej sprzedano mu rodzinny folwark Antoniszki koło Kucewic, na którym była zabezpieczona kaucja sądu carskiego. Był dalej czynny w P. P. S., jako „nielegalnik”, agitator i członek Komitetów P. P. S. w dzielnicach robotniczych Warszawy i Zagłębia. Prowadził akcję rewolucyjną na Ukrainie. Przed zajęciem Wilna przez Niemców wstąpił do Straży Obywatelskiej, gdzie został inspektorem milicji. Brał czynny udział w pracach P. O. W. w 1916 roku został przez Niemców wywieziony do obozu jeńców, gdzie przebywał dwa lata. W 1919 roku, jako o-

chnik — szeregowiec służył w wojsku polskim. Obecnie jest przewodniczącym grupy Havelberskiej więźniów ideowych z lat 1914 — 1921 oraz członkiem Stowarzyszenia Więźniów Politycznych i członkiem egzekutywy O. K. R. P. P. S. Należy do tych ludzi, którzy od młodości służyli ideałom niepodległości i P. P. S.

Drugim kandydatem P. P. S. w okręgu wileńskim jest p. Stefan Ehrenkreutz, profesor prawa na Uniwersytecie S. B., dawny pepeesowiec, znany jako działacz na polu krzewienia tajnej polskiej oświaty za czasów carskich, za co był niejednokrotnie więziony. Obecnie radny miejski, przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej Rady Miejskiej; wspierał organizację oświatową jest również prezesem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i głównym inicjatorem i do niedawna prezesem Tow. „Kultura”. Zastępą p. Ehrenkreutza jest założenie tygodnika pod tą nazwą, tygodnika który uzyskał ogromną popularność wśród szerokich warstw ludowych swym obiektywnym oświecaniem i zjawisk życia naszego oraz nawoływaniem mas do oświaty. Profesor Ehrenkreutz jest również pierwszym kandydatem P. P. S. w Nowogródku.

### Kandydaci „Wyzwolenia”.

Lista nr. 3 stawia na czołowym miejscu profesora Wolnej Wszechnicy p. Stanisława Kalinowskiego. Osobistość kierowniczą „Wyzwolenia”, który, jako stałe zamieszkały w Warszawie i niczem z naszym krajem niezwiązany i tu zupełnie nieznaną stawił się, jedynie po to, by zdobyć mandat. P. Kalinowski był senatorem w poprzedniej kadencji z Nowogródkiem, lecz swych wyborców nie odwiedzał i, widocznie, będąc niepewnym wyboru w dawnym swym okręgu kandyduje z Wileńszczyzny. Oczywiście kandydatura jego zgóry jest skazana na zagładę.

### Kandydaci Stronnictwa Chłopskiego.

Lista nr. 10. „Stronnictwo Chłopskie” otwiera p. Jan Adamowicz ex poseł, który nigdy nie w Sejmie nie zrobił i ani razu nie przemówił. Poza Sejmem w czasach pierwszych władz polskich piastował urząd

wojta gminnego, lecz na tem stanowisku dobrej pamięci po sobie nie zostawił.

### Kandydaci Bloku Mniejszości Narodowych.

Lista nr. 18 Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce, tego, na którym Żydzi zdobyli 49 mandatów dla swych współwyznawców z ogólnej liczby 57, wysuwa na czołowe miejsce Rosjanina, ex senatora p. Wacława Bohdanowicza, który, gdy białoruskość w Polsce uzyskała prawa istnienia, stał się z dawnego przedstawiciela najczarniejszej reakcji rosyjskiej i obrońcy caryzmu pół Białorusinem, ale dotychczas jeszcze mówić po białorusku się nie nauczył. Kandydatura p. Bohdanowicza dziwnie koliduje z osobą drugiego kandydata tej listy znanego działacza żydowskiego demokraty dr. Szabada — który w czasach zaboru rosyjskiego niejednokrotnie dał się poznać jako zacięty wróg reakcji i „czarnej sotni”.

### Lista „Ruska”.

Lista nr. 20 t. zw. Ruska, a ściślej mówiąc rosyjska wysunęła p. Lelawskiego oraz właściciela domu i syna generała carskiego Buturlina.

### Kandydaci t. zw. „Katolicko-Narodowej” listy Nr. 24.

Liście tej przewodzi p. Feliks Raczkowski — endeł, z czasu swego poprzedniego posłowania niczem się nie odznaczył i nie zasłużył, był i pozostał endekiem.

### Kandydaci listy Nr. 33.

Lista nr. 33 żydowska ogólnie żydowskiego bloku narodowego, obejmuje wybitnych działaczy żydowskich, obozu demokratycznego wśród nich p. N. Ryuckiego.

### Lewica P. P. S.

Lista nr. 37 aranżowana przez znanego rozbiłacza ruchu robotniczego podsywającego się pod nazwę lewicy P. P. S. Dziedziula, daje trzy nieznane nazwiska — i charakterystyczne, że nie ze środowiska lub działaczy miejscowych, ale takich jak brakto, lecz gdzieś z Chrzanowa (Woźniakiewicz) i z Częstochowy (Cecopa).

### Kandydaci list bolszewickich.

Lista nr. 39 (Białoruski Włóścian i Robotnicy) z p. Ostrowską na czele, lista nr. 40 — „Białoruskie Włóścianko-Robotnicze Zjednoczenie” z p. Kieplem Mitrofanem i 4) lista Białoruskiego Ludu Pracującego z Okręgu Wyborczego nr. 63” z p. A. Własowem na czele, mają wspólną „hromadziarską” zakwasę, mało białoruskości, za wyjątkiem p. Własowa, a dużo tęsknoty do Moskwy.

### Przewidywane wyniki.

Razem więc w naszym Okręgu, który ma cztery mandaty do Senatu na placu wyborczym tkwi 12 list, z czego polskich 1, 2, 3, 10 i 24 — czyli 5, żydowskich: 18 i 33 — jedna Dziedziulowska i trzy białoruskie. Teren głosowania obejmuje całe województwo wileńskie. Do głosowania są uprawnieni jedynie mający 30 lat skończonych.

Przewidując zmniejszoną frekwencję do 50 proc., należy przypuszczać, że na jeden mandat senacki trzeba będzie 25 — 30.000 głosów. Szacując z wyników wyborów sejmowych największe szanse ma lista nr. 1, która też w imię dobra sprawy publicznej i interesów państwowych wszyscy winni poprzeć. Z innych list pożądanym jest zdobycie mandatu przez listę nr. 2, która wysławiła na kandydatów ludzi miejscowych, znanych z pracy społecznej i oddania sprawie państwowej. O ile głosujący nie skoncentrują swych wysiłków, mogą być niespodzianki i zupełnie niezasłużenie lista nr. 18 może zdobyć mandat. Każdy więc wyborca, który należycie doceni znaczenie obecnych wyborów, który zrozumie, jak wielką jest sprawa, którą podjął Pierwszy Obywatel Marszałek Józef Piłsudski, winien i będzie głosować przedewszystkiem na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

### Z Komitetu wykonawczego imienia Marszałka Piłsudskiego.

W wykonaniu uchwały Komitetu Wykonawczego obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego Prezydium tegoż Komitetu zawiadamia wszystkie te organizacje i instytucje, które nie były reprezentowane na zebraniu organizacyjnym dnia 29 lutego, a których przedstawiciele pragną złożyć swe podpisy pod odezwą, że składanie takowych będzie miało miejsce od dnia 8 do 12 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej pok. Nr. 25 od godz. 9-ej do 15, ewentualnie w razie zgody pisemnie na ręce sekretarza komitetu wykonawczego p. Kirtkissowej ul. Ostrobramka Nr. 21 m. 2.

### Sprostowanie Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 54, Tarnopol.

Po urzędowym obliczeniu ilości głosów oddanych na poszczególne listy następują zmiany: lista Nr. 1 otrzymuje 4 mandaty, a nie trzy, jak poprzednio podano. Lista Nr. 18 otrzyma 4 mandaty, zamiast poprzednio podanych 5. Lista Nr. 22 zdobyła jeden mandat i lista Nr. 17 — 1 mandat. (Pat).

### Okręg 44: Nowy Sącz, Wieliczka, Bochnia.

Nr. 1: 1) Pieracki Bronisław, pułkownik, 2) Jasiński Ignacy, rolnik, 3) Tomaszewicz Leopold, dziennikarz.  
Nr. 2: 1) Marek Zygmunt, dr. praw, b. poseł.  
Nr. 25: 1) Kiernik Władysław, b. poseł, 2) Potasek Narcyz, b. poseł.

### Okręg 45: Tarnów, Gorlica i inne.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. senator, 2) Byrka Władysław, b. poseł (zastępca Jarosz Karol, wójt z Janowic).  
Nr. 2: 1) Ciołkosz Adam, publicysta.  
Nr. 25: 1) Witos Wincenty, b. poseł, 2) Brodacki Jan, b. poseł, 3) Krzciuk Henryk, rolnik.  
Nr. 30: 1) Ks. Czuj Jan, b. poseł.

### Okręg 46: Jasło, Tarnobrzeg i inne.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. senator, 2) Dobrzański Stanisław, urzędnik, (zastępca Kautzky Karol, naucz. gimnazjum).  
Nr. 14: 1) Krempa Franciszek, b. poseł, 2) Madej Jakób, b. poseł.  
Nr. 25: 1) Madejczyk Jan, b. poseł, 2) Kuśnierz Bronisław, rolnik, zastępca Jedynek Jan, b. poseł).  
Nr. 24 bez mandatu, przepadł b. poseł red. Matłosz.

### Okręg 47: Rzeszów — Jarosław.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. wicemarszałek Senatu, 2) Chudy Antoni, b. poseł Sejmu Ustawodawczego.  
Nr. 10: 1) Pluta Andrzej, b. poseł, 2) Sobek Jan, b. poseł, 3) Socha Marcin, b. poseł, 4) Berek.  
Nr. 25: 1) Pieniążek Jan, b. poseł.

### Okręg 48: Przemyśl, Krosno i in.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. senator, 2) Garlicki Apolinary, nauczyciel gimnazjum (zastępca Krukierok Jędrzej, burmistrz Krosna).  
Nr. 10: 1) Pawłowski Jakób, b. poseł, nr. 14: 1) Stapiński Jan, b. poseł do Sejmu Ustawodawczego.  
Nr. 18: 1) Zarajkiewicz, nr. 22: 1) Zubrzycki, przepadł b. poseł Rymar.

### Okręg 49: Sambor, Lisko, Gródek i inne.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. wicemarszałek Senatu, 2) Bryła, dziennikarz, 3) Burda dr.  
Nr. 18: 1) Terszakowicz, włościanin, 2) Bilak, nr. 8: 1) Czuczmał Mikoł.

### Okręg 50: Lwów — miasto.

Nr. 1: 1) Kwiatkowski Eugeniusz, minister przemysłu i handlu, nr. 17: 1) dr. Reich Leon, b. poseł, 2) dr. Leser, nr. 24: 1) Pieracki Leon, adwokat.

### Okręg 51: Lwów — powiat, Żółkiew, Sokół i inne.

Nr. 1: 1) doktor Stroński Zdzisław,

### 2) Potworski Tadeusz, 3) Żuchowski Andrzej.

Nr. 18: 1) Lewicki Dymitr, 2) Leszczyński Jan, 3) Lang Ferdynand, (Niem.), b. oficer austriacki i instruktor w b. armii ukraińskiej, nr. 19: 1) Walnyckij Kirylo.

### Okręg 52: Stryj, Drohobycz i inne.

Nr. 1: 1) Wojciechowski Bronisław, dr. praw 2) Wysoczański Wiktor, rolnik, nr. 18: 1) Korowódzki Iwan, dr., 2) Łukij Ostap, rolnik, 3) Welykonowicz Dymitr, 4) Błażkiewicz, dr.

### Okręg 53: województwo stanisławowskie.

Nr. 1: 1) Górecki Roman, dr. generał, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, 2) Mianowski Henryk, inż. b. poseł, 3) Saldier Teodor, adwokat, 4) Niedzwiecki Walerjan, dr., nr. 18: 1) Hałuszczyński Michał, 2) Palijiw Dmitro.

### Okręg 54: Tarnopol, Czortków.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. wicemarszałek Senatu, 2) Jaruzelski Ksawery, rolnik, 3) Kosydarski Władysław, b. pos. nr. 18: 1) Hasbach Erwin (Niem.), b. senator, 2) Decykiewicz Włodzimierz, 4) Davidson Józef, dr., 5) Biegański Antoni.

### Okręg 55: Złoczów — Brzeżany, Brody.

Nr. 1: 1) Bojko Jakób, b. wicemarszałek Senatu, 2) Wojtowicz Stanisław, b. poseł, 3) Dzieduszycki Konstanty, rolnik, nr. 17: 1) Dr. Reich Leon, b. poseł (zastępca Eisenstein Karol, b. poseł).

Nr. 18: 1) Celewicz Włodzimierz, generalny sekretarz „Unda”, b. sędzia, 2) Wysocki O. właściciel ziemski, 3) dr. Trajan K. z Chodorowa, 4) Kuzyk Stefan, kandydat adwokacki.

### Okręg Nr 56: Kowel, Włodzimierz, Horochów, Lubomla.

Nr. 1: 1) Wołoszynowski Joachim, redaktor „Przeglądu Wołyńskiego”, 2) Sadowski Erazm, rolnik, Ukrainiec, 3) dr. Lebie Zygmunt, lekarz, 4) Ostrejko Aleksandra, 5) Sejda Bazyli.

Poprzednio wszyscy z bloku mniejszości.

### Okręg 57: Łuck, Równe, Kostopol.

Nr. 1: 1) ks. Radziwił Janusz, wł. dóbr, 2) Wislicki Waław, kupiec, nr. 8: (Selrob prawica): 1) Kozicki Sergiusz, b. poseł, 2) Wołyniak, nr. 18: 1) Gerwetniuk, nr. 22: 1) Ukr. soc. partja radyk.): 1) Włosowski.

### Okręg Nr 58: Krzemieniec, Dubno, Ostrog.

Nr. 1: 1) Pułaski Ignacy, kupiec, 2) Bogusławski Eugeniusz, nauczyciel seminarium w Ostrogu, Meduna Włodzimierz, rolnik, nr. 8: 1) Czuczmał Maksym, b. poseł, nr. 22: 1) Zuk.

### Okręg Nr. 59: Brześć Litewski i inne.

Nr. 1: 1) Klerkowski Kazimierz, oficer rezerwy, komendant Strzelca, 2) Wawrzynowski Michał, nauczyciel, nr. 19: 1) Zając Michał, dr., 2) Beteńczuk Wasyl, 3) Wernicki Stanisław.

### Okręg Nr. 60: Pińsk, Łuniniec, Sarny.

Nr. 1: 1) Makowski Wacław, b. minister sprawiedliwości, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, 2) Olewiński Piotr, rolnik, 3) nazwisko nieznane, nr. 20: 1) nazwisko nieznane. Poprzednio P. P. S. — 3 mandaty, „Wyzwolenie” i blok mniejszości po jednym.

### Okręg Nr. 61: Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicz, Słonim.

Nr. 1: 1) Tauregiński Edward, klerownik Zw. Kółek Rolniczych w Wileńszczyźnie, 2) Rdułowski Konstanty, ziemianin, prezes Tow. Rolniczego, konserwatysta, 3) Mokrzecki Józef, rolnik, Białorusin, nr. 39: (Lista walki o interesy robotników i chłopów — dawniej Hromada): 1) Steganowicz Aleksander, rolnik, 2) Sawoń Konstanty, rolnik, 3) Dworczanin Ignacy, nauczyciel.

Poprzednio nr. 3 (Wyzwolenie — dwa mandaty, mniejszości narodowe — cztery mandaty).

### Okręg 62: Lida, Wołożyn, Oszmiana, Wilejka.

Nr. 1: Okulicz Kazimierz, dyrektor departamentu wyznań M. W. R. i O. P. 2) Kamiński Władysław, 3) Szczerba Jan, 4) Łojko Józef, nr. 25: 1) Harniewicz Hipolit, lekarz, nr. 40 (Białoruski włościan i robotnicy): 1) Stankiewicz Jan, 2) Wołyniec Flegart,

nr. 3: poprzednio 3 mandaty, Piast, Z. L. N. i mniejszości narodowe po jednym, obecnie wszystkie bez mandatu.

### Okręg 63: Wilno miasto i powiat.

Nr. 1: 1) Kościakowski Marjan, b. poseł, prezes Partii Pracy, 2) Mackiewicz Stanisław, redaktor „Słowa”, nr. 3: 1) b. sen. Al. Karnicka, nr. 18: 1) dr. Wygodzki Jakób, b. poseł, nr. 24: 1) Zwierzyski Aleksander, b. poseł (poprzednio 2 mandaty).

### Okręg 64: Świeżycy, Brasław, Duninowiec, Dzisna.

Nr. 1: 1) Raczkiewicz Mieczysław, adwokat, prezes Zawodowego Zjednoczenia Krajowego, 2) Brokowski Stefan, lekarz, Partia Pracy, nr. 2: 1) Pławski Stanisław, b. poseł, nr. 3: lista unieważniona; unieważnionych głosów przeszło 13 tys., nr. 18: Karuzo Paweł, 2) Stepowicz Albin, 3) Juchniewicz Konstanty, wszyscy Białorusini.

# Głosując na listę Nr. 1 Bezpatr. Bloku Współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego — utrwalasz mocarstwowe stanowisko Rzeczypospolitej.

## PRZEGLĄD BAŁTYCKI

Nr 31

### LOTWA.

#### Handel zagraniczny Lipawy.

(Dokończenie).

Najważniejszą, z punktu widzenia handlu polskiego, towarami importowanymi do okręgu lipawskiego, są węgiel i cement. Nasza placówka konsularna w Lipawie daje nam w dalszym ciągu o tem następujące szczegóły.

Zapotrzebowanie okręgu lipawskiego w węgiel wynosi 60—80 tysięcy tonn rocznie. Najważniejsze firmy importowe węgla są firmy I. C. Jessen (z centralą w Rydze i filiami w Helsingforsie, Tiliwie, i Kownie) oraz Libau Kohlkompagnie. Poza tem importuje jeszcze węgiel w znaczniejszych ilościach firma importowa „Gerhard & Hey” nie trudniąc się wyłącznie tym handlem.

Przed strajkiem angielskim importowano do Lipawy prawie wyłącznie węgiel angielski z Newcastle. (D.C.B. = Davisons Cowdens Bothal), lub szkocki „Prime Lighthouse” i „Fife Shize”. Podczas strajku sprowadzono po raz pierwszy węgiel polski przez Gdańsk z Górnego Śląska w gatunkach odpowiadających powyższym, przy czem dawano pierwszeństwo gatunkom zbliżonym do węgla z okręgu Newcastle.

Z powodu obecnych cen dumpingowych na węgiel angielski, ceny węgla polskiego słabo konkurują z angielskim. Chwilowo przemawia jeszcze za polskim węglem wyższa gatunkowość, polegająca na lepszym sortowaniu niż węgla angielskiego.

Aby polscy producenci mogli utrzymać nadal rynek lotewski, koniecznym jest utrzymanie cen „c. i. f.” portu lotewskiego co najmniej równoległe z cenami angielskimi (raczej nieco niżej) a przytem baczną zwracać uwagę na jakość towaru i na sortowanie, aby nie opuścić nic z dobrej renowacji jaką sobie uzyskał węgiel polski w tym kraju. W każdym razie importerzy lotewscy bardzo sobie życzą utrzymania nadal stosunków handlowych z eksporterami z Polski, oświadczając, że węgiel polski zupełnie odpowiada potrzebom na Łotwie.

Cement polski może liczyć na dobry zbytny na Łotwie, gdyż gatunkowo cieszy się dobrą opinią. Przy cenie jeden dolar 60 pensów za beczkę 180 kilogramową brutto cement nasz wypiera cement szwedzki, tej samej, rzecz można, jakości natomiast kosztujący drożej bo 1.70 za beczkę.

Zapotrzebowanie okręgu lipawskiego wynosi okragło 25 tysięcy beczek rocznie. Niestety daje się zauważyć często pośredniczenie firm niemieckich w sprzedaży tego artykułu polskiego na rynku lipawskim.

Cukier polski od dawna dominował na rynku lotewskim. Jeszcze w r. 1925/26 pewna firma lipawska, trwająca od czasów przedwojennych w ożywionych stosunkach handlowych z cukrowniami polskimi, sprowadzała polski cukier bezpośrednio. W roku 1926/27 jednak stosunki bezpośrednie zostały zerwane na skutek wyprzedaży całej produkcji cukrowej Polski koncernowi angielskiemu. Firmy węgla lotewskie obecnie sprowadzają cukier polski z Gdańska, kupując go z drugiej ręki i płacąc z tego tytułu odpowiednią nadwyżkę.

Rynku lotewskiego, mimo, że jest niewielki w porównaniu z innymi krajami, nie należy jednak lekceważyć, gdyż konsumpcja jest znaczna w porównaniu z liczebnością ludności. Do Lipawy importuje się, naprzykład, rocznie okragło 11—12 tysięcy tonn cukru.

Polskiego zboża importowano do Lipawy przez Gdańsk okragło 7 tysięcy tonn. Wobec stopniowego przekształcania gospodarki rolnej na Łotwie i na intensywną z naciskiem na produkcję nabiału, można przewidywać, że rozpocznie import żyta do Łotwy i nadal będzie czynił postępy, otwierając tem samem rynek zbytu dla żyta polskiego.

Na zakończenie podamy trochę szczegółów o obecnym stanie transzitu przez Lipawę. Według zestawień Komitetu Giełdowego w Lipawie import transzytowy w roku 1926 sięgał zaledwie 29 136 tonn oraz 647 sztuk koni.

Przeważna ilość towarów transzytowanych pochodzi z Litwy, poczem w drugim rzędzie kroczy Rosja. Polski zaś udział w ruchu transzytowym Łotwy jest mało znaczący, czego się należy spodziewać ze względu na zamknięcie przez Litwę najważniejszych linii kolejowych dla transzitu polskiego.

Ze Lipawa jednak może mieć wielkie znaczenie zarówno dla przywozu jak i dla wywozu polskiego wynika z cyfr ruchu towarowego przed wojną kolejami wiodącymi do ziem polskich oraz do części Rosji po-

łożonych na wschód i połudn.-wschód od Polski.

Ogólna ilość przywiezionego do Lipawy koleją towaru w latach 1909—1913, według obliczeń lipawskiego Komitetu Giełdowego, wynosiła przeciętnie 934.426 tonn rocznie, z tego zaś z Rosji właściwej 508.197 tonn. Jeśli więc weźmiemy pod uwagę, jedynie ruch towarów do Lipawy liniami kolejowymi ze wschodu i południa mianowicie na koleje żelazne Lipawa—Romny, widzimy, że z Ukrainy, Polski i Litwy przewieziono przeciętnie 426.230 tonn nie licząc inwentarzu żywego.

Wyrażając w procentach udział kolei żelaznych nazwanych wyżej okręgów w przywozie towarów do Lipawy, otrzymamy następujące dane: kolej Lipawa—Romny uczestniczyła w 66 procentach, koleje polskie, Nadwiślańskie i Warszawo-Wiedeńskie—w 10 proc.; świąciańska podjazdowa—w 4 proc.; inne koleje południowo-rosyjskie—w 20 proc.

Ilość towarów wysłanych koleją z Lipawy podług oficjalnych danych tegoż biura statystycznego Komitetu Giełdowego w Lipawie, wynosiła 300.540 tonn rocznie. Z ilości tej wysłano z Lipawy do Ukrainy, Polski i Litwy 172.131 tonn, pozostałe zaś 127.869 tonn do Rosji.

Jeśli podzielimy przytoczone powyżej cyfry w procentach na poszczególne koleje, które prowadzą do Ukrainy, Polski i Litwy, to wypadnie: na kolej Lipawa—Romny—50 proc.; koleje polskie—13 proc.; oraz inne koleje południowo-rosyjskie—34 proc.

Z przytoczonych cyfr wynika jak po ważnym dla Lipawy „hinterlandem” były kraje obsługiwane przez powyższe wymienione koleje żelazne. Najważniejszą zaś linią kolejową była linja Lipawa—Wilno—Romny, która jedna tylko przetransportowała z górą 60 procent towarów między Lipawą a Polską, Litwą i Ukrainą.

Jak znaczne straty ponosił handel lipawski a przedewszystkiem ruch transzytowy przez Lipawę na skutek zarządzanego przez władze litewskie zamknięcia transzytu towarowego z Polski (a zatem i z Ukrainy) na kolejach litewskich, widzimy z następujących cyfr obejmujących ruch towarowy z tychże krajów w latach powojennych.

Przywóz do Lipawy koleją za czas 1922—1925 wynosił:

|          |              |
|----------|--------------|
| rok 1922 | 137.816 tonn |
| „ 1923   | 173.665 „    |
| „ 1924   | 121.516 „    |
| „ 1925   | 89.359 „     |

Wywóz zaś z Lipawy koleją za tenże okres wynosił:

|          |             |
|----------|-------------|
| rok 1922 | 58.880 tonn |
| „ 1923   | 104.746 „   |
| „ 1924   | 64.266 „    |
| „ 1925   | 76.420 „    |

Cyfr te wykazują, że z całego ruchu towarowego (przeważnie transzytowego) koleją do Lipawy, wynoszącego przed wojną okragło 1 milion tonn pozostało obecnie niespełna 90.000 tonn, przeważnie pochodzących z Litwy. Olbrzymi ruch towarowy z Polską, Ukrainą i Rosją zamarł zupełnie na skutek zmian terytorjalnych, wynikłych stąd różnic w polityce gospodarczej państw nowopowstałych, a głównie uporu Litwy.

Ze nie tylko Lipawa, jako miasto portowe, bezpośrednio odczuwająca szkody wynikające z systematycznego bojkotu najważniejszej arterji kolejowej przez Litwę, ale i w ogóle sfery gospodarcze Łotwy są niezadowolone z takiej polityki swego południowego sąsiada, godzącej w ich żywot nie interes, o tem nie można wątpić w wobec często i ogólnie wypowiedzianego ostrego o niej sądu.

Artysta-fotograf

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ  
na ul. KRÓLEWSKĄ 3.

388-3

### FINLANDJA.

#### Wewnętrzne stosunki handlowe w Finlandji.

Pod względem sumiennosci kupieckiej Finlandja stoi na tym samym wysokim poziomie co kraje skandynawskie, to znaczy, że zwyczajnie i obyczajnie kupieckie opierają się na zdrowych wzorach zachodnich. Z tego też powodu większość firm importowych w Finlandji zasługuje na zaufanie i kredyt. Bardziej ostrożny stosunek mógłby być stosowany jedynie do pewnych firm powstałych po wojnie.

W Finlandji znajdują się dwie instytucje informacyjno-wywiadowcze w stosunku do zdolności płatniczej poszczególnych krajowych firm, które orientują się doskonale w całokształcie życia kupieckiego i przemysłowego Finlandji, wskutek czego informacje ich w wielu wypadkach są bardzo cenne i należy w każdym wypadku nimi się posługiwać.

Są to mianowicie:

1) Finska Kreditgivareforeningen, Helsinki Fabiansgatan 14.

2) Likmiesten Tiedonantoyhdistys, Helsinki, Aleksanterinkatu.

Wysokość honorarium pobieranego przez te instytucje za udzielanie informacji o zdolnościach kredytowych i płatniczych poszczególnych firm w Finlandji wynosi czterdzieście marek fińskich czyli około jednego dolara.

Pozatem dwa największe banki helsińskie:

1) Kansallisen Osake Pankki—Helsinki.

2) Nordiska Föreningsbanken

udzielają swym klientom doskonałych zaawansowanych informacji o zdolnościach kredytowych firm miejscowych. Pierwszy z tych banków posługuje się językiem fińskim i posiada klientelę przeważnie fińską, drugi zaś—szwedzka. Helsińska polska placówka konsularna nieraz miała możność sprawdzić dokładność informacji, udzielanych przez te banki, korzystając często z usługosności i znajomości terenu ze strony Dyrekcji wymienionych wyżej banków.

Prawie powszechnie przyjętą formą regulowania należności, wynikających z transakcji handlowych, jest zapłata przy jednoczesnym doręczaniu dokumentów przewozowych. W wypadkach transakcji, dotyczących artykułu masowego użytku, jak naprzykład: mąka, ziarno, kawa, cukier,

pasza dla bydła i t.p., ekspedytor żąda nieodwołalnej akredytywy bankowej, aby tym sposobem zabezpieczyć się przed ewentualnymi stratami, jakie mogłyby wyniknąć wskutek odmowy odebrania towaru przez adresanta dokumentu przewozowego.

Jakkolwiek operacje handlowe—ogólnie biorąc—są zawierane na podstawie bezwzględnej krycia należności gotówką, niemniej jednak pewna liczba firm, ze względów konkurencyjnych udziela swym klientom kredytu krótkoterminowego wahać się od jednego do trzech miesięcy. W niektórych wypadkach obliczony jest również procent w wysokości sześć od stu w stosunku rocznym.

W ostatnich czasach, zwłaszcza w dziedzinie importu wyrobów włókienniczych, dzięki wyjątkowej konkurencji angielskich eksportowych firm (w roku 1925) jak i francuskich (w latach 1926—27) zaczęto w stosunku do importowanych firm fińskich czynić daleko idące ułatwienia kredytowe, wyrażające się w sposób następujący: dla wyrobów wełnianych regulowanie należności uskuteczniłoby bywa w ciągu dni trzydziestu od daty wystawienia faktury mniej niż trzy procent sconta, lub też w ciągu czterech miesięcy po uprzedniej akceptacji i w tym wypadku bez wszelkiego sconta; wyroby bawełniane zaś płatne są zazwyczaj w ciągu dni trzydziestu od daty wystawienia faktury minus dwa lub też dwa i pół procent sconta, albo też w ciągu trzech miesięcy po akceptacji i bez sconta. Wybór między obu sposobami regulowania należności pozostawiony jest zazwyczaj odbiorcy.

Często jednak zdarza się, że nabywca towarów włókienniczych zwleka z akceptacją z miesiąca na miesiąc, nie odbierając towaru z urzędu celnego. Tym sposobem, decydując się w końcu na odbiór towaru, odbiorca korzysta w rzeczywistości z kredytu sześciu lub też nawet siedmiu miesięcznego.

W stosunku do transakcji, dotyczących handlu drzewem, ekspedytorzy fińscy pobierają zaliczki; reszta zaś należności wpłacana jest bądź to drogą wpłat okregowych, bądź też regulowana jest całkowicie po wreczeniu odbiorcy dokumentów przewozowych.

M. K.

### ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

#### „Sialanskaja Partija” o „Hromadzie”.

(Z prasy białoruskiej).

Ostatnimi czasami podaliśmy na tem miejscu cały szereg głosów prasy białoruskiej w Wilnie w kwestji „Hromady”, która to kwestja w związku z rozpoczętym świeżo procesem sądowym tej organizacji stała się obecnie nader aktualną.

Dzisiaj, na zakończenie tej wiazanki charakterystyk „Hromady” jako stronnictwa, oraz etapów jej rozwoju, przez poszczególne grupy białoruskie, — zamieszczamy poniżej kompetentny głos „Naszej Bałkańszczyzny”, (Nr. 1), — organu zbiorczego „Sialanskaj Partii” — d-ra J. Stankiewicza „Sialajuz” p. p. Jaremicza i Rohuli, reprezentująca lewicę radykalną białoruskiego obozu narodowego).

Pismo to w artykule wstępnym p. t. „Na drodze do życia białoruskiego”, oświadcza nie tylko samą kwestję „Hromady” lecz również i ustosunkowanie się do niej „Sialanskaj Partii”, zwłaszcza — do akcji obecnej jej lewego odłamu „Hromady”, skupionej przy piśmie „Siła Pracy”.

Treść tego artykułu jest następująca: „Żyjący, zasobny duchowo naród białoruski, po swem przebudzeniu do nowego życia potrzebował jakiejś, zakrojonej na wielką skalę, organizacji narodowej, w której mogłyby się pomieścić i rozwijać jego różnorodne siły. Taką właśnie organizacją miała być „Hromada”. Organizatorami jej byli przeważnie ludzie wychowani w atmosferze białoruskiego ruchu odrodzeniowego, nieraz — nawet zasłużeni działacze białoruscy. Ludzie ci, trzymający stale rękę swą na pulsie narodu białoruskiego z łatwością potrafili przemówić doń we właściwy sposób.

Biorąc pod uwagę całokształt potrzeb narodu białoruskiego, nadali oni tej organizacji charakter narodowy.

W rezultacie takiego postawienia sprawy „Hromada” przyciągnęła do siebie dziesiątki tysięcy ogółu białoruskich sił twórczych, — ludzi, zdolnych do czynów

bohaterkich i ojar, to też gdyby nie nasza niemożliwa sytuacja na terenie Białej Rusi Zachodniej, gdyby nie negatywny, krzywdzący stosunek do nas rządu polskiego i administracji, — stanowiłaby dziś „Hromada” potężna, zdrowa, żywotna białoruska organizacja polityczna.

Niestety we wspomnianych wyżej nadwyrżających warunkach życia białoruskiego w Polsce trzeba było mieć sporą dozę wytrwałości, opanowania i przetrwania, by nie zbiec z raz obranej prostej drogi. Nie dziw więc, że nie wszyscy kierownicy „Hromady” potrafili na tej prostej drodze utrzymać i nie tyle oni są temu winni co raczej władze, które, stwarzając dla nas warunki egzystencji wręcz nie do wytrzymania, — popchnęły ich na manowce.

Wypaczenie podważył ideowych „Hromady” szybko postępowo naprzód. Praca narodowa została w niej stopniowo odsunięta na plan drugi, miejsce należne natomiast zajęła akcja o charakterze międzynarodowym na rzecz ideałów kosmopolitycznych.

Zdawać-by się mogło obserwując te prace ze strony, że Białorusini nie mają większego zmartwienia jak tylko się kłopotać o to, by Niemcy, Anglicy, Francuzi i t. d. słowem cały świat, — mogli spędzać kiedys na ziemi żywot idealny i szczęśliwy. (Autor ma tu widać na myśli uprawianą przez ten obóz propagandę wszechświatowej rewolucji socjalnej, i dyktatury proletariatu, jako nieodzownych akcesoriów szczególności komunistycznej w państwie globalnej. (Przyp. nasz).

Tymczasem, przy naszym położeniu geograficznym, — podaje dalej autor artykułu — przy naszym kulturalnym, gospodarczym i politycznym zacofaniu, gdyby nawet jakaś doktryna kosmopolityczna miała naprawdę zapewnić dobrobyt dla całej ludzkości — musielibyśmy cierpieć dla niej i walczyć o nią nie w większym stopniu niż czynili-by to inne, szczęśliwsze od nas narody najprawdopodobniej zaś, jak to słusznie twierdzi wielu naszych męczenników i bohaterów „hromadowskich”, — cały

nasz czas poświęcić dla dobra własnego narodu i cierpieć tylko dla jego sprawy.

Działo się jednak inaczej: kwiat sił białoruskich, ludzie o najwrażliwszym sumieniu narodowym ginęli w obronie międzynarodowych, problematycznej wartości, dążeń, nieraz nie zdając nawet sobie sprawy z tego, co czynią.

Po zlikwidowaniu „Hromady” przez władze polskie pod wpływem międzynarodowych czynników obcych nie została utworzona nowa białoruska organizacja legalna, która przejęłaby na się zadania b. „Hromady” w dziedzinie zorganizowania białoruskich mas pracujących. Czynniki zaś te sprzeciwiały się utworzeniu nowej legalnej organizacji białoruskiej głównie z tego względu, że brak jej ułatwiał im wciąganie b. „hromadowsców” w swe międzynarodowe, a w każdym bądź razie nie białoruskie, lożysko.

Wyjaśniło się przytem, że ci obcy (autor ma tu widocznie na myśli agentów bolszewickich, kierujących akcją „hromadowską”. Przyp. nasz) uważają białoruską akcję kulturalną za zbyt czystą i gdy ją i tolerują miejscami, to jedynie jako przykre dla nich ustępstwo na rzecz białoruskich uczuć patriotycznych.

Co się zaś tyczy akcji gospodarczej uważali ją ci panowie za wręcz szkodliwą, bowiem ich zdaniem wszelka poprawa dobrobytu ludności osłabia rewolucyjność mas.

Kiedy zostały ogłoszone wybory do Sejmu i Senatu okazało się, że panowie międzynarodowi „przyjaciele” pragną wykorzystać rewolucyjny „wschodni” nastrój b. mas „hromadowskich” wyłącznie dla swych celów międzynarodowych, całkowicie lekceważąc faktyczne potrzeby narodu białoruskiego. Białorusini bowiem — zdaniem tych Panów — dla „międzynarodowej solidarności” mają oddawać swe głosy na Polaków i Żydów (kandydatów list komunistycznych. Przyp. nasz), mimo, że „solidarność” taka czemuś w Polsce naogół nie jest stosowana. Masy białoruskie mają głosować na listy demonstracyjne, jakby to nie dość jeszcze mieliśmy demonstracji i nic to nie obchodzi tych panów, że mogą być te listy skasowane, ponieważż przeto wzrośnie rzekomo, rewolucyjność mas, chociaż rewolucyjności nam i tak już nie brak!

To nic, że w Z.S.R.R. z rewolucyjności nie pozostało ani śladu, nic, że wśród proletariatu Europy Zachodniej rewolucyjność mocno wystygła. — Białorusini gwoi interesów Międzynarodówki mają zgórzyć w żarze rewolucyjnym, lub też zgnić dla nich w więzieniu.

Nim jesteśmy w niewoli — powiada autor artykułu — trudno jest uniknąć więzienia, lecz być gotowym na czynny bohaterstwo i męczeństwo za sprawę własnego narodu to jedno, marnować zaś kwiat swych sił dla cudzej sprawy, by zrzuciwszy za swych plec jedno jarzmo zastąpić je natychmiast drugim — to co innego.

Nie wolno oddawać mas białoruskich pod obcą komendę ponieważ jest to zdrada sprawy białoruskiej, to też zbrodni zdrady dopuszcza się ten, kto wytwarza wśród mas nastrój zdolny do poddania się dyktatowi obcym.

My („Sialanskaja Partija”), pragnąc się utrzymać na drodze naprawdę białoruskiej nie mogliśmy zbroczyć w tak skrodlwym dla sprawy białoruskiej kierunku.

Zadaniem naszym — koficzy autor artykułu — nie jest walka z międzynarodowcami i innymi komunistami, lecz praca dla swego narodu, przytem praca, wychodząca z założeń potrzeb i korzyści tego narodu; praca, zmierzająca do tworzenia własnego samodzielnego życia białoruskiego. Że i cały naród białoruski pragnie takiego właśnie życia, świadczy o tem najlepiej to gorące przyjęcie, którego doznała nasza akcja wśród najszerszych warstw białoruskich mas pracujących.

Tyle autor artykułu. Ze słowa jego są zgodne z istotnym stanem rzeczy dobitnie zadokumentowały to świeżo odbyte wybory do Sejmu, podczas których „Sialanskaja Partija” — d-ra J. Stankiewicza, mimo, że niedawno jeszcze założona, odniosła poważny sukces wśród białoruskich mas „hromadowskich”.

K. Smreczyński.

**Ziemię  
Wschodnie  
głosują do Senatu  
na listę  
Nr. 1**

**Jeśli chcesz ukrócenia demagogji partyjnej — głosuj na listę  
Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem**

**Nr. 1**

Określi: wileński (Wilno i powiat wileńsko-trocki), święciański (powiaty: święciański, brasławski, postawski i dziśnieński), lidzki i nowogródzki głosują na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Nr. 1.

## Życie gospodarcze.

### Rok 1927, jako okres przełomowy w życiu rolnictwa polskiego.

Dzięki stabilizacji cen ziemiopłodów oraz intensywniej pomocy kredytowej ze strony rządu rolnictwo w 1927 r. znalazło się w korzystnej sytuacji. Opieka rządu umożliwiła ziemianom i włościanom zapobieganie się w nawoju sztuczne, inwentarz żywy i martwy, przemysłowe gospodarstwo i t. d. Z drugiej strony na skutek umiejętnej polityki rządu, ceny produktów przemysłowych stały się dostępne dla rolnictwa.

To też bilans rolnictwa za rok ubiegły przedstawia się czynnie i wykazuje cały szereg rozwojowych tendencji. Zaznacza się wzrost kultury ziemi i produkcji roślinnej. Obszar zasiewów powiększył się w roku 1927 o 250.000 ha, (w czym wzrost zasiewów pszenicy wyniósł 3%). Jednocześnie szybko wzrasta liczba spółek celem melioracji gruntu (w r. 1925 powstało ich wogóle 68 a w r. 1927—249).

Zbiory przedstawiają się na ogół wyżej niż w 1926 r. dla pszenicy o 16 proc., żyta—90 proc., jęczmienia—5 proc., owsa 17 proc.

Jest to wprawdzie średni urodzaj, który nie pozwala liczyć na poważniejszą akcję eksportową, tembardziej, że zapasy zbóż zeszłorocznych są wyczerpane, ale, wobec utrzymania się cen na rynku we wewnętrznym prawie na tym samym poziomie, co w roku 1926, da jednak możliwość naszym rolnikom poprawić stan swych interesów i prowadzić intensywniej kampanię nadchodzącą.

Zbiór ziemniaków przewyższył zeszłoroczny o 44 miliony kwintali i wynosi 292 miliony, ceny zaś kształtują się wyżej; gdy bowiem w sierpniu 1926 r. płacono za kwintal 7.28 zł. — w tymże czasie 1927 r. płacono 11.27 zł. Obecnie cena ich w stosunku do ceny zbóż zaczyna się już zrównywać.

Produkcja buraka cukrowego również przedstawia się ilościowo korzystniej w przybliżeniu o 16 proc.

Należy też zaznaczyć stale wzmagający się rozwój różnych kierunków hodowlanych i związanych z nimi obrotów produktami hodowli, oraz dążenia do ich stan-

daryzacji i reglamentacji handlu niemi.

Tak, w skutkach pomocy kredytowej rządu liczba mleczarń w ciągu 1926 i 1927 r. niemal wzrosła o 100 proc. W związku z tem eksport masła wzrósł o 700 proc., eksport jaj powiększył się o 250 proc., a wywóz trzody chlewnej się podwoił. Zyski osiągnięte z eksportu nabiału, zwierząt i produktów zwierzęcych przyniosły w r. 1927 około 500 milionów złotych, dając widoki rozwoju na przyszłość.

Kredyty banków rządowych dla rolnictwa również wzrosły znacznie; gdy w 1926 r. wynosiły 131 milionów zł., w 1927 r. doszły blisko do 250 milionów zł. Społeczeństwo i czynniki miarodajne doszły do przekonania, że interesy przemysłu i handlu są ściśle związane z rozwojem rolnictwa, i że stanowi ono jedną z ważniejszych podstaw gospodarczych kraju.

Na poprawę stosunków rolniczych wpłynęło również wzmocnienie się krajowej produkcji nawozów sztucznych. Produkcja Chorzowa corocznie się zwiększa, gdy bowiem w r. 1923 produkcja azotniaku wynosiła niecałe 40.000 tonn, produkcja zaś azotanu amonowego nie istniała jeszcze — kampania 1928/9 r. zamierza Chorzów dojść do 200.000 tonn związków azotowych. To samo widzimy i w produkcji soli potasowych; w 1922 r. wynosiła ona zaledwie 55.000 tonn, w 1926 r. osiągnęła 210.000 tonn. Co do superfosfatów, produkcja ich zwiększyła się do 45 proc. w stosunku do 1925 r. i dochodzi do 300.000 tonn.

Spożycie zaś nawozów sztucznych wzrosło w r. 1926 o 124 proc. a w porównaniu z rokiem 1924 o 210 proc.

Reasumując powyższe efekty w dziedzinie rolnictwa polskiego, które miały miejsce w roku ubiegłym oraz przypuszczając analogiczne tempo rozwojowe naszego rolnictwa w latach przyszłych, można z wielką dozą prawdopodobieństwa wnioskować, iż Polska w krótkim czasie przestanie być krajem jedynie samowystarczalnym pod względem wytwórczości rolnej, zajmie należne sobie stanowisko wśród krajów stale eksportujących znaczne ilości ziemiopłodów.

J.

### Z CAŁEJ POLSKI.

— Z uchwał Rady Finansowej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Finansowej przewodniczący Rady minister Skarbu p. Gabriel Czechowicz scharakteryzował w dłuższym przemówieniu panujące w dziedzinie kredytowej stosunki oraz zamierzenia Ministerstwa Skarbu na rok 1928.

Po dłuższej dyskusji wszystkie wnioski kredytowej zostały przez Radę Finansową zaakceptowane.

Między innymi stwierdzono konieczność rozbudowy kredytów dla rolnictwa w formie pożyczek melioracyjnych opartych na nowych, opracowanych przez ministra Skarbu zasadach.

Rada Finansowa jednogłośnie wywołała się za koniecznością przyspieszenia tempa prac inwestycyjnych w r. 1928 i z uzyskaniem na cele inwestycyjne, w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, kredytów zagranicznych.

Drugi przedmiot obrad stanowiło przerachowanie bilansów przedsiębiorstw, w związku z dokonaniem zmian w ustroju pieniężnym.

Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione z wyjątkiem prekluzyjnej daty przerachowania, która zostanie ustalona przez Ministerstwo Skarbu po uprzednim omówieniu tej kwestii ze sferami gospodarczymi.

Na posiedzeniu został rozdziany projekt ustawy o zestawie rolniczym i obrona została podkomisja dla przestudowania tego projektu.

— Zakaz przywozu pszenicy i maki pszennej. Przywóz pszenicy oraz maki pszennej do Polski jest zabroniony do dnia 30 kwietnia r. b. włącznie.

Minister Przemysłu i Handlu może w porozumieniu z ministrem Skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i maki pszennej.

Rozporządzenie weszło w życie dnia 1 marca b. r.

— W sprawie zalesienia nieużytków. Ministerstwo Rolnictwa przysłało związkom komunalnym załącznik do zalesienia nieużytków w sumie 241.000 zł., z czego na poszczególne województwa wypada: (w tysiącach złotych) warszawskie—46, lubelskie—101, kieleckie—10, białostockie—10, nowogródzkie—12, poleskie—15, tarnopolskie—4, stanisławowskie—6, lwowskie—8, poznańskie—5, pomorskie—9.

— Bilety pięciopięciowe wycofywane nie będą. W ostatnich dniach do Banku Polskiego zgłasza się znaczna ilość osób w celu wymiany biletów 5-ciu złotych, które jakoby miały być z obiegu wycofane.

Wobec tego Bank Polski podaje do

wiadomość, iż wycofanie biletów 5-ciu złotych nie jest zamierzone i bilety 5-ciu złotych zarówno z datą emisji 1-go maja 1925 r., jak i datą emisji 25-go października 1926 r. pozostają nadal w obiegu i są prawnym środkiem płatniczym.

### Ceny w Wilnie z dn. 7-go marca 1928 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:  
Żyto za 100 kgr. 40—42  
Owies 38—40  
Jęczmień browarowy 39—41  
" na kaszę 36—39

### W detalu.

Mąka amer. za 1 kg. 95—110  
" żytnia 50 proc. 65—75  
" razowa 40—45  
" kartoflana 80—90  
" grecka 80—100  
" ziemnienna 75—85  
Chleb żytni 50 proc. 0.60—0.65  
" razowy 0.40—0.43

Mięso  
wołowe za 1 kg. 2.30—2.60  
baranina 2.20—2.60  
wieprzowina 3.00—3.50

D r o b e:  
kurzy za 1 sztukę 3.00—6.00  
kurcząt 2.50—4.00  
kaczki żywe 5.00—6.00  
kaczki bite 4.00—6.00  
gęsi żywe 12.00—15.00  
gęsi bite 10—12  
indyki żywe 18—22  
indyki bite 12—15

Tłuszcze:  
 słonina kraj. 1 gat. 4.20—4.60  
" kraj. 2 gat. 3.70—4.20  
smalec wieprzowy 4.60—4.90

### Ceny rynkowe.

Oleje:  
liniany 2.70—2.80  
pokost 2.60—2.70  
makuchy 50—57

R y b y:  
liny żywe za 1 kg. 4.50—5.00  
liny śnięte 3.50—4.00  
karasie żywe 3.50—4.00  
karasie śnięte 2.00—2.70  
szczypanki żywe 4.00—4.50  
szczypanki śnięte 3.20—3.80  
okonie żywe 4.00—4.50

Nabiał:  
mleko za litr 0.50—0.55  
śmietana za 1 litr 2.20—2.60  
s e r 1.50—2.20  
masło niesolone 6.00—7.00  
" solone 5.50—6.00  
masło deserowe 7.00—7.50

### Ciasta warszawska z dn. 7. III. b. r.

#### C Z E K I:

Holandja . . . . . 358,80—357,90  
Londyn . . . . . 43,49—43,38  
Nowy-Jork . . . . . 8,90—8,88  
Paryż . . . . . 35,09—35,18  
Praga . . . . . 26,415—26,35  
Szwajcaria . . . . . 171,67—172,10  
Wiedeń . . . . . 125,62—125,31  
Włochy . . . . . 47,21—47,09

### PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka . . . . . 69,00

### Obraz Matki Boskiej w Pożajściu na Litwie—dziełem Rubensa.

Ks. Kan. J. Tumas pisze w „Lietuvos Aidas”:

W prasie zamieszczono już wiadomość o tem, iż poselstwo litewskie w Moskwie odzyskało od „Donskowskiego Monastera” cudowny obraz Matki Boskiej w Pożajściu i przesało go do Kowna. Z rozporządzenia Metropolity Litewskiego obraz ten zostanie uroczysto przeniesiony do Pożajścia, prawdopodobnie 17 maja. Tymczasem zaś utworzono komitet dozorujący zwołania uroczystości i odrestaurowania samego obrazu.

Sam obraz w formie elipsy przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem, otoczoną artystycznie malowanym wiankiem z róż. Brzęk obrazu zniszczony. Cały obraz przyklejony do płótna, również zniszczonego. Tło dookoła figur nabite gwoździemi, z których niektóre pozostały dotąd. Są to ślady po barbarzyńcach, którzy umyślnie „odrobili” ten piękny obraz zwyciężając posrebrzaną blachę.

Odrestaurowanie obrazu będzie polegało na tem, iż oczyści się go od warstwy kurzu, który nagromadził się w ciągu wieków, naprawi uszkodzenia, naklei na nowe mocne płótno, przymocuje do nowej tablicy i umieści pod gładkim szkłem. Rany zaklei się na gładko, aby zabezpieczyć obraz od wilgoci. Położenie starych ram powierzono p. Zienkiewiczowi, odrestaurowanie zaś samego obrazu p. Rudolfowi w Kownie.

Po otrzymaniu obrazu p. Rudolfi stwierdził, iż jest to obraz pędzla Pawła Rubensa nieoszacowanej wartości (zdaniami restauratora wartość jego sięga 30.000 dolarów). Wianek dookoła obrazu namalował Jan Breigel de Velur.

W jaki sposób obraz ten mógł trafić do Pożajścia? Krzysztof-Zygmunt Pac i jego małżonka Klara-Izabella De Mailly przystąpili do budowy klasztoru kamedułów w Pożajściu i kościoła w stylu barokowym w r. 1664, budowa zaś została zakończona w r. 1712, to znaczy trwała 48 lat (dwa pokolenia Paców). Po zakończeniu budowy, Pac udał się do Rzymu, by uzyskać zatwierdzenie klasztoru. Papież Aleksander XII przysłał na to chętnie i nadesłał dar dla klasztoru—obraz Matki Boskiej pędzla jednego z znakomitych ówczesnych artystów.

Obraz Matki Boskiej w Kamedulach zasłynął niebawem, jako cudowny obraz. W r. 1832 Rosjanie znieśli zakon Kamedułów i przywłaszczyli sobie klasztor i kościół, przerabiając je na własną modłę. Obraz nadal służył za swych cudów. Przywożono go częstokroć do Kowna podczas epidemii i obwołano uroczystością i o miasteczku. Gdy w lipcu r. 1915 zakonnicy rosyjscy uciekali przed Niemcami i ewakuowali majątek klasztoru, przedewszystkiem wywieźli cudowny obraz.

Jeśli chcesz zdrowego Senatu — głosuj na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

### „ŻYWE KAMIEŃ”

1.  
Nazwisko Wacława Berenta nie było jeszcze w naszym społeczeństwie takiej popularności, na jaką zasługują twórcy czterech znakomitych dzieł powieściowych. Berent, zajmujący wśród żyjących dziś prozaików czołowe miejsce — już w czasach przedwojennych, w okresie Młodej Polski postawiony został przez poważną krytykę obok takich koryfeuszów powieści polskiej jak Żeromski, Reymont i Przybyszewski. Przeszkodą w zdobyciu tego rozgłosu, jaki towarzyszył wymienionym pisarzom, jest z jednej strony szczytowość ilościowo dorobek pisarski, zamykający się obecnie w czterech tomach prozy oryginalnej i kilku przekładach na przestrzeni 25 gór lat twórczości, z drugiej zaś strony pewne właściwości oblicza twórczości autora „Żywych kamieni”, właściwości swoiste a głębokie, utrudniające do pewnego stopnia styczność z szerszym ogółem czytelników. Berent jest trudny, choć nie zawity, i jako artysta stylizacja, postępująca się własną długo wypracowaną formą, formą subtelną i wykończoną w najdrobniejszych szczegółach i trudny jest jako myśliciel, którego stanowisko wobec zagadnień postawionych przed sobą w twórczości—nie da się ująć w częściowe choćby, ale dostępne i obrazowe określenie, jak to można uczynić z mniejszą lub większą trafnością z produkcją innych pisarzy.

Zwykły czytelnik na dźwięk nazwiska Reymonta reaguje mniej więcej w sposób następujący: „Reymont? Już wiem: to piewca ludu wiejskiego, to „Chłopi”, nagroda Nobla... Przybyszewski? — Modernizm, sztuka dla sztuki, naga dusza... Żeromski? Społecznik, czy socjalista, pozmę „Dzieje Grzechu”—tylko dla dorosłych... Berent? Owszem, słyszałem, ale nie

pamiętam dobrze, o co właściwie mu chodzi...”

I tu sek. Jeszcze ci i owi pamiętają może tytuły powieści Berenta, ale mało kto ma wyraźny pogląd o charakterze jego twórczości i o jej zasadniczych pierwiastkach. Dlatego też należy przyrzeć się nieco bliżej tej potężnej indywidualności, przypomnieć co zawierają jego dzieła i pokusić się o wyłuskanie z nich niektórych cech charakterystycznych. Nie uwalni to oczywiście ciekawych od bezpośredniego zaznajomienia się z twórczością Berenta, ale właśnie powinno zachęcić do odeskowania w księgarniach rzadkich dziś i nielicznych egzemplarzy dzieł berentowych.

Pierwszą powieścią naszego pisarza, wydaną w 1898 roku, a więc kiedy autor liczył dopiero 25 lat, jest utwór o podłożu społecznym p. t. „Fachowiec”. Rzecz się dzieje w Warszawie w schyłku ubiegłego stulecia w czasie kiedy w społeczeństwie polskim, w publicystyce i piśmiennictwie rozlegały się głosy nawoływania do „pracy u podstaw”, pracy organicznej—słowem w dobie pozytywizmu. Bohater tej powieści, Kazimierz Zaliwski, po ukończeniu gimnazjum, pod wpływem tych rozbrzmiewających dookoła niego modnych, hasł postawianych oddać swe sily społeczeństwu i wstępuje do fabryki jako zwykły robotnik, aby z czasem zostać fachowym ślusarzem. Twarda rzeczywistość jednak, a zwłaszcza środowisko ludzi, z którymi w pracy się styka, wykrusza w nim powoli ten szczytny idealizm. Zaliwski traci związek z grupą społeczną, do której był należał, a więc z t. sw. inteligencją, a nie umie wżyć się w środowisko robotnicze. Staje się bankrutem moralnym i po pewnym czasie w perspektywie ma tępą wegetację niewolnika pracy.

Tendencja tej powieści jest wyraźnie antypozytywistyczna. Młody autor nie umiał jeszcze coprawda dobitnie zarysować linii ideowej utworu, przecie udało mu się ukazać w sposób subtelny ważną cechę wię-

kości ówczesnych ideowców, którzy cynem, w praktyce usiłovali poprzeć nowe teorie społeczne, a mianowicie—snohizm polityczny. W utworze tym zajął Berent również negatywne stanowisko wobec emancypacji kobiet. Moralną sprawczynią bankructwa Zaliwskiego jest właśnie ówczesna panna, w której młody człowiek się kocha, a od której w momencie przełomowym zamiast serca dostaje garść komunalnych filozoficzno-socjalnych.

Dwie następne powieści Berenta mają również tło społeczne. Rzecz p. t. „Próchno” wydana w 5 lat po „Fachowcu” jest obrazem rozkładającego się dekadentyzmu. W wielkim mieście próchnieją i rozpływają się dusze artystów, cyganów, oderwanych od życia, niezdolnych do oparcia się jego potężnemu nurtowi. Trzecia wreszcie powieść „Ozimina” zajmuje się społeczeństwem polskim w Warszawie po rewolucji 1905 roku. Jest ten utwór jak się wyraził subtelny krytyk Z. L. Zaleski: „wrazem pożądaną sily w narodzie i poczucia sily w artyście”. Artystę, t. zn. Berenta „kuszają dwaj wrogowie wewnętrzni: satyryk zaciekły i gardzący, oraz dydaktyk... Oba te niebezpieczeństwa wymija, a raczej przezwycięża Berent prawie całkowicie. Owszem — karcie i naucza, ale więcej ukazuje i wzniósł. Ślepaczem życia, ani doktrynerem nie jest. Stara się przedewszystkiem odbudować indukcjonalnie, na podstawie doświadczenia naszą rzeczywistość zbiorową”. Jakże ta rzeczywistość wygląda w „Oziminie”?... „Salon warszawski, w którym ukazują się rzeczywistość duszy zbiorowej polskiej—zatechły i duszny moralnie nie stał się sabatem agonii naszej nieprawdy. Gdy ogólnie sabatowe pogasały gdy uczestnicy orgii „zbiorowego niedołęstwa” pójdał precz, a wicher burzy wiosennej przewleje komnaty—wówczas zdźwigną się z postą, z legowisk, może nawet z pod złoczonych kotar—duchy sily i czynu... Widzi je autor w masie ludu pracującego, który symbolizują postacie robotnika Jura i chłopca Jędrzeja Niemsty.

Jako dzieło sztuki jest „Ozimina” manifestacją sił artystycznych Berenta. Wyświadcza się autor odrazu na czoło stylistów polskich. Język powieści „wyrasta z całokształtu jego zadania artystycznego”. To znaczy słowo staje się wszechstronnem, posłusznem i giętkim narzędziem wyrazu. Umie być silne i wiotkie, dźwięczne i trzeszczące zgrzytami, gdy zajdzie potrzeba. Jest to zapowiedź jednak, jest to dopiero pod względem stylu preludium tej wspaniałej symfonii mowy polskiej, którą Berent stworzył w „Żywych kamieniach”.

To czwarte z kolei dzieło Berenta ukazuje się po wojnie, chociaż zaczęte w roku 1913, ukończone w 1917, a wydane dopiero w 1920 roku. „Żywe kamienie” noszą w podtytułach nazwę: powieść o średniowieczu. Trzeba przyznać, iż była ona zupełną niespodzianką dla czytelników i krytyki. Sądząc bowiem z wyszczególnionych tu poprzednio utworów przyzwyczajono się uważać Berenta za pisarza o tendencjach psychologiczno-społecznych, który z natury swych zainteresowań oraz dzięki wykształceniu przyrodniczemu interesuje się przedewszystkiem zjawiskami zbiorowego życia współczesnego. Tymczasem „Żywe kamienie” nie tylko że wprowadziły nas do dawno minioniej epoki, ale ukazały się w nowej książce inny zgoła stosunek autora do świata. Filozoficzno-przyrodniczy punkt widzenia na życie ustąpił tu „poetyckiemu na świat spojrzeń”, osiłą zainteresowania stał się motyw pomijany w dotychczasowej twórczości: religijność, zagadnienie obcowania człowieka z Bogiem. Z dawnych motywów pozostały bodaj dwa tylko, pierwszy to—sprawa i rola sztuki w życiu ludzkim, naczelnym motyw „Próchna” i jeden z ważnych motywów „Oziminy”, drugi to—konkretyzowanie zjawisk życia w zbiorowości. To znaczy, że jak w „Oziminie” a do pewnego stopnia i w „Próchnie” tak zwanym bohaterem dzieła jest konkretna, zindywidualizowana zbiorowość, jako przedmiot

obserwacji autora — w przeciwieństwie do pierwszej powieści, a więc „Fachowca”, gdzie bohaterem jest jednostka—podobnie w tej powieści o średniowieczu, żadna postać nie wysuwa się na plan pierwszy, żadna nie jest wyrazicielem idei czy sympatyj autora. Osobista myśl twórcy nie płynie tu jak w większości naszych powieści — jednym łóżyskiem, ale wyrażona jest za pomocą kompleksów, czyli że mamy tu do czynienia z utworem nawskroś epickim. Jest to cecha utworu we współczesnym powieściopisarstwie naszym dość rzadka. W przytłaczającej większości powieści mamy do czynienia z liryzmem jawnym lub zamaskowanym. Nie mówię, że to wada, stwierdzam tylko fakt.

Akcja powieści, pozbawiona zupełnie t. zw. intrygi, nie posiada ani dynamicznego rozwoju fabuły, ani perypetyj psychologicznych na dłuższą metę, co nie znaczy bynajmniej, iż nie porusza w niej autor zagadnień natury psychologicznej. Tak samo nie zaznaczone zostało wyraźnie środowisko, czyli koloryt lokalny, oraz zatarte zostały z pewnością umyślnie ściślejsze znamiona czasu akcji. Opisane sprawy dzieją się w którymś z miast średniowiecznych Europy środkowej, na schyłku wieku XIV, kiedy już tu i owdzie odzyskują się pierwsze głosy renesansu. Do miasteczka przybywa grupa wędrownych artystów i w ciche życie mieszczańskie, zakonników i rycerzy wprowadza ferment i zamęt. Wstrząsnął tak owym życiem opuszcza miasteczko i rusza w świat dalej. Oto cała treść dzieła, będącego w istocie swego „walką, dusz osiadłych i tułaczów walką”, starciem tych „co brzuchem do ziemi przylegli” z waganiami, nosicielami „ducha wiecznej niespokojności”, będącego wyrazem „wolnej igrzy z życia niewolnym smutkiem”.

## Na bitym trakcie.

Ze steru inteligencji pracującej otrzymujemy poniższy artykuł, który potwierdza zajęcie już przez nas stanowisko po wyborach:

Można już ocenić wyniki wyborów do Sejmu. Chcemy je ogarnąć obiektywnie, szukając tych wartości, które stanowią trwałą zdobycz, nieprzemijające a twórcze pierwiastki, wyłoniłone w procesie przemian naszego państwa.

Z cyfr, które leżą przed nami, czytamy, że polityczny rozum zwyciężył. W okresie rozbiła i rozproszkowania, cechującego parlamentaryzm całej nieomal Europy, zdobyliśmy się na konsolidację, wyrażającą się w imponującej liczbie stu trzydziestu przegranych krzesła poselskich. Stało się to w niespełna dwa lata od chwili, gdy nasze przedstawicielstwo narodowe przedstawiało obraz najgłębszego upadku.

Klęski te, których grozę zaznała Polska 18-go stulecia, zostały przewyżczone. Najnamienniejszą bodaj cechą rezultatu, obciążonego przez wolę wyborców, jest emancypacja z utartych przez dziesiątki lat kategorii politycznego myślenia. Ubiegła niedziela dała dowód, że nie płynie ono korytami wytyczonymi zdaleka nieodwołalnie przez doktryny i teorie dotąd zwycięskie, lecz w odróżnieniu pędzie wylewa się z nich i toczy szerokim pospólnym łożyskiem. Pod tym względem doznały porażki wszystkie stare prócz P. P. S. stronnictwa polityczne, zastrzegające dla siebie wyłączność w sprawach publicznych.

Najcięższą klęskę, wręcz pogrom spotkał nacjonalistyczny obóz polski. Składające się nań Związki Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, P. S. L. Piast i N. P. R. — prawica, które w przeszłym Sejmie miały 239 głosów, uratowały obecnie 80, t. j. trzecią część. Z 20-u okręgów wyborczych anikła zupełnie, w 20 u innych przeformowała z trudem tylko po jednym mandacie. Z potężnego obozu, który wczoraj jeszcze identyfikował siebie z całą Polską, a przez kilka lat monopolizował władzę i rząd, pozostały okrychu zdolne conajwyżej do uprawiania opozycji. Duch czasu upomniał się o swoje, a pod jego tchnieniem legły pokotem stronnictwa żyjące negacją. Obarczone ciężarem winy i odpowiedzialnością za siedm nieuczestnych lat swojego rządzenia odchodzą w przeszłość, z której się nie wraca.

Znamienne jest opadnięcie poziomu wczorajszego, w 1922 szowinizmu narodowego, widoczne również w obozie żydowskim, który stracił kilkanaście mandatów. Jak znaczne zmiany nastąpiły w tej dziedzinie, dowodzi głosowanie na terytorjach wschodnich Rzplitej.

W 17 okręgach zamieszkałych przez ludność mieszaną pod względem narodowościowym, zyskała lista rządowa 46 mandatów, poza którymi stoją masy Białorusinów, Rusinów i Żydów. Wśród okręgów owoych znajdują się takie, jak Sambor, Stanisławów, Złoczów, Łuck, Krzemieniec, Pińsk, Kowel, Lida, Nowogródek. Pada stąd spon światła na problem narodowych mniejszości, którym nacjonalizm polski straszyl stale opinię publiczną. Wystarczyło kilka zarządzeń szkolnych odpowiadających ich potrzebom i prawom, oraz zapowiedź zmian w przyszłości, by z obszarów wschodnich, po których tłuła się za rządów endecji myśli buntu i snuła gęsto pajęczyna konspiracji przez wygnąć odśrodkowe dążenia. Bezmała pół setki mandatów powierzonych kanadyatom „jedynki” uprawnia w całej pełni do optymizmu, napawa wiarą, że niedaleka już przyszłość zespólni najsilniej grupy mniejszościowe z państwem.

Demokracja i postęp posiadają siły, które nową treścią wypełnia hasło „równi z równymi”. Narazie wzniósła ona od wschodu barierę, o którą rozbija się spieniony bałwan socjalnego ultraradykalizmu. Wysiki agitacji komunistycznej przyniosły nikły plan, zwłaszcza wobec sukcesu Pol. Partii Socjalistycznej, która pomnożyła poważnie swoje przedstawicielstwo w Sejmie. Radykalizacja nastrojów wśród chłopstwa przyniosła korzyści Wyzwoleniu i Stronnictwu Chłopskiemu, które w założeniach swych odbiegają daleko od skrajnych doktryn i agrarnego komunizmu. W związku z tem należy podnieść miążżącą klęskę Witosa, którego stronnictwo było w poprzednim Sejmie dwakroć większe, aniżeli obecnie łącznie z siłami Chadecji.

Dzień 4 marca ma znaczenie zwrotne w dziejach odrodzonej Polski. Poprawę wewnętrzną zapoczątkowano sukcesem, którego rozmiary wykluczają cofnięcie się do dawnych stosunków. Przebudowa politycznego życia postąpi odąd pewnym krokiem i obejmie najszersze kręgi.

Z okresu błakania się po bezdrożach wyszliśmy na bity trakt, czujemy pod nogami pewny grunt, którego nikt i nic nam nie odbierze. Dalszy pochód tym traktem będzie tem łatwiejszy, że przewyżczone zostały siły wstępczości i imponderabilia szowinizmu. Na drogowskazię ustawionym przez miliony głosujących wypisano hasło zgodnego współżycia obywateli. Lud pragnie silnej władzy wykonawczej i zdolnego do pracy prawodawczej przedstawicielstwa. A na rzeczników swoich pragnień powołał ludzi związanych ideowo z Marszałkiem Piłsudskim.

Tyran woli, który siłą swą zatrzymał Polskę, gdy staczała się po równi pochyłej, sam będąc sumieniem narodu, znalazł drogę do sumienia obywateli. Twórca Legionów i zwycięski w wojnie wódz, okazał się równie niezwykłym w walce o duszę obywatela.

Dr. A. Tyniecki.

## Waldemaras kontynuuje taktykę szykan i trudności.

GENEWA, 7. III. (Pat). W dniu dzisiejszym nadeszła tu odpowiedź Waldemarasa na wysłaną w poniedziałek do niego depeszę sprawozdawcy Ligi Narodów w kwestii konfliktu polsko litewskiego van Blocklanda z zawiadomieniem o decyzji Rady Ligi Narodów, polecającej mu przygotowanie raportu o stanie sprawy polsko litewskiej. W odpowiedzi swej Waldemaras powołuje się na regulamin Rady i odmawia przybycia do Genewy, tłumacząc to niemożnością przybycia w krótkim czasie.

Powołanie się na regulamin, który wbrew poglądom Waldemarasa pozwala Radzie Ligi Narodów na podniesienie każdej sprawy w toku sesji bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych jak i fakt, że depesza van Blocklanda została wysłana w poniedziałek, wobec czego rząd litewski miał dostateczną ilość czasu dla wydelegowania przedstawiciela do Genewy, wskazuje, że Waldemaras kontynuuje w dalszym ciągu swą taktykę szykan i trudności.

## Prasa francuska ponownie omawia sprawę polsko-litewską.

PARYŻ, 7. III. (Pat). Wiadomości nadchodzące z Genewy o podjętych przez Radę Ligi Narodów krokach w sprawie litewskiej dają prasie sposobność ponownego omawiania dziwnego stanowiska premiera litewskiego Waldemarasa. „L'Homme Libre” zaznacza, że Rada Ligi Narodów nie mogła dopuścić aby podobny stan rzeczy trwał nadal i uważała za właściwe znówu interweniować. „La Volante” zaznacza, iż pożałowanie godne zachowanie się Waldemarasa wywołało w kołach dyplomatycznych europejskich zbyt wielkie niezadowolenie, aby nie była konieczna nowa interwencja w tej kwestii Rady Ligi.

Dowiedzionem jest, że dyktator kowieński nie pragnie wcale porozumienia z Polską.

## Waldemaras nie pojedzie do Genewy.

GENEWA. (Ate). Waldemaras nadesłał na ręce delegata holenderskiego Beellaertsa telegram, w którym oświadcza, iż nie może przybyć na obecną sesję Rady Ligi Narodów.

## W sprawie incydentu w St. Gothard.

GENEWA, 7. III. Rada Ligi Narodów rozpatrywała dziś na tajnym posiedzeniu okazyjny memoriał węgierski w sprawie incydentu w St. Gothard. W memoriale tym rząd węgierski stwierdza, że postępowanie Węgier w sprawie zniszczenia smuglowanej broni, której odbiorcy i nadawcy nie mogli być wykryci było zupełnie prawne.

## Prasa czeska o wyborach w Polsce.

PRAGA, 7. 3. (Pat). Omawiając niedzielne wybory w Polsce większość prasy ocenia je, jako wyraźny zwrot na lewo. Czesko-słowacka „Republika” podnosi, że ocena taka jest słuszna, gdyż grupy prawicowe i centrowe doznały poważnej porażki. Z drugiej strony należy zaznaczyć, iż akcja wyborcza nie faworyzowała bynajmniej orjentacji lewicowych i że chodziło wyłącznie o stworzenie trwałych podstaw dla regularnej pracy państwowej. Ponieważ stosowane dotychczas w tym celu metody zawiadły pozostawało zastosować odmienne metody, by uratować sytuację. Wybory pozwoliły na utwierdzenie większości zdolnej dostarczyć rządowi solidnego poparcia.

W ten sposób zrealizowano warunki ostatecznej konsolidacji państwa polskiego.

## Prasa włoska o wyborach do Sejmu w Polsce.

RZYM, 7. 3. (Pat). Prasa włoska komentuje wybory w Polsce podając nieostateczne jeszcze wyniki głosowania. „Impero” podkreśla specjalnie wyniki wyborów na Górnym Śląsku i Pomorzu, przy czym stwierdza, że wyniki te udowodniły, iż Polacy są we wzmiarkowanych okręgach w większości i że te ziemie, o których mowa są ziemiemi polskimi, dając w niedzielę kategorię wyrazu swego polskości. „Giornale d'Italia” pisze, iż wybory niedzielne są wielkim triumfem Marszałka Piłsudskiego. Pismo to stwierdza wielkie straty, które poniosła narodowa demokracja.

Cała prasa podkreśla, że wybory odbyły się w zupełnym porządku i spokoju. „Messagero” podkreśla triumf partii rządowej i mówi również o charakterystycznym rezultacie wyborów na Pomorzu, gdzie jak pisze, niemiecka przegrana przyniosła klęskę polskiej.

Naród polski wypowiedział się za polityką Marszałka Piłsudskiego zaznaczając w ten sposób swą wolę poparcia tego, kto dokonał energicznie dzieła uzdrowienia, ratując kraj od anarchii i nieładu. Jeżeli Blok Współpracy z Rządem nie będzie rozporządzał większością absolutną, to jednak będzie stanowił w Sejmie jądło okroto którego drukować się będą dla skonstruowania trwałej większości rządowej żywiły prawicowe i lewicowe, które nie będą zgodne w zasadach polityki wewnętrznej, mają jednak pełne zaufanie, że osobisty wysiłek Marszałka Piłsudskiego uczyni z Polski silne i kwitnące mocarstwo.

## Fala otrzeźwienia na prowincji.

Z szeregu wsi i miasteczek naszego województwa nadchodzą niezwykle ciekawe wiadomości o gruntowej zmianie nastrojów wśród tych nielicznych zresztą warstw ludności, które oddały swe głosy przy wyborach do Sejmu na listę nr. 24.

Do Komitetów B. B. W. z Rz. w miastach powiatowych, jak Świeciany, Głębokie, Postawy, Mołodeczno zgłaszają się niedawni jeszcze zwolennicy 24 i deklarują oddanie swych głosów przy wyborach do Senatu na listę nr. 1.

## Targi północne i wystawa rolniczo-przemysłowa w Wilnie.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Targów Północnych i wystawy rolniczo-przemysłowej w Wilnie ustalono termin otwarcia Targów na dzień 18 sierpnia r. b.

Wojskowe garaże samochodowe przy ul. Królewskiej zostaną przeniesione na Antokol, a na ich miejsce powstanie hala wystawowa o powierzchni 2.000 metr. kwadratowych.

Teren wystawy obejmuje ogród Bernardyński, tereny zajmowane przez wojsko z obydwu stron ul. Królewskiej, oraz część parku Żeligowskiego i Altarij.

Protoktorat nad Targami objął P. Marszałek Józef Piłsudski.

Czwartek 8 marca.

Dziś: Wincetego.  
Jutro: Franciszki Wd.

Wschód słońca — g. 6 m. 05  
Zachód — g. 16 m. 57

## METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 5. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 762. Temperatura średnia — 2° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północno-wschodni. Pogodnie: Minimum na dobę — 4° C.

Tendencja barometryczna — stały spadek ciśnienia.

## KOSCIELNA

— Zmiany w Archidieceji Wileńskiej. Ostatnio J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jabrzykowski dokonał niektórych przesunięć na stanowiskach księży w Archidieceji Wileńskiej. Ks. W. Borsuk, wikary kościoła św. Janki w Wilnie został przeniesiony na stanowisko proboszcza w Zaszczelu i wyznaczony rektorem kościoła w Królwyszczynie; ks. Urmasowicz został mianowany prefektem w liceum S. S. Witytek. Ks. L. Blum z Porudomina został przeniesiony do Konwaliszek; ks. Wł. Szyszkowski z Kiemieliszek do Olkienik i ks. K. Kawrecki z Rakowa na proboszcza w Krewie.

## SPRAWY WYZNANIOWE.

— Dymisja biskupa prawosławnego Antonija. Jak się dowiadujemy na ostatniej sesji Synodu prawosławnego rozpatrzona została sprawa biskupa Antoniusza (Marcienko), któremu Synod zabronił pełnienia obowiązków duchownych. Biskup Antoniusz został wysłany do klasztoru w Melcie. Synod naraził nie ogłosił motywów tego wyroku. Według pogłosek wśród ludności prawosławnej stanowisko dymisjonowanego biskupa Antoniusza ma rzekomo objąć Filip Morozow.

## ADMINISTRACYJNA.

— Zezwolenie na utrzymanie i użytkowanie przewozów. Jak się dowiadujemy osoby ubiegające się o zezwolenie na utrzymanie i użytkowanie przewozów na rzekach żeglownych i spławnych winny składać podania do Urzędu Wojewódzkiego. Na utrzymaniu przewozu na innych rzekach (z wyjątkiem rzek granicznych) wystarczy zezwolenie odnośnego starostwa.

— Przepisy administracyjne. Poszczególne komitety policyjne za rozmaitego rodzaju kolizje z istniejącymi przepisami administracyjnymi sporządziły w ubiegłym miesiącu lutym 1734 protokoły, z czego na poszczególne kategorie przypadają liczby następujące:  
Sanitarne — 337; ruch kołowy — 254; drożkarskie — 251; alkoholowe — 216; wojskowe — 199; tamowanie ruchu pieszo — 87; samochodowe — 63; spekulacje — 17; nierząd — 2.

Nielegalne przebywanie w strefie nadgranicznej — 1; różne — 52.

## SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata. W dniu wczorajszym Komisarz Rządu na m. Wilno nałożył areszt na nr. 21 „Sielskiej Nivy” za umieszczenie artykułów „Głosowanie do Senatu”, „Wasyl Kogula” i „Dola pierwszego przedstawiciela białoruskiego”. Konfiskaty dokonano na podstawie art. 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r.

## MIEJSKA.

— „Kazlućka” odłożony na dzień 8 b. m. „Kazlućka” zapowiadał się już od wczoraj niezwykle okazale. Obwarunkami, sztucznymi kwiatami i wyrobami z drzewa zwałono Łukiszki już od dwóch dni. Ceny jak zwykle wygórowane, ale przedzie dzień jeden a spuszcza z tonu ciebie, bzdury, zduni i obwarunkarze. Tylko sztuczne kwiaty trzymają się w cenie, bo i popyt na nie, widocznie z powodu okropnych cen u kwiatarzy znaczny. Kupują je już nie tylko „Jszefuwozki” ale i panusie wileńskie. Warto i trzeba być dziś na Łukiskim placu kaziukowym, choćby tylko po to by ten ruch i rumor obejrzeć.

— Wyniki akcji pomocy bezrobotnym. Jak już w swoim czasie podaliśmy z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Magistrat m. Wilna pojął ostatnio akcję pomocy z pomocą ubogiej i pozbawionej pracy ludności m. Wilna przez rozdanie produktów spożywczych. Z akcji tej na terenie Wilna korzystało 4166 bezrobotnych. Ponieważ jednak przyznane na ten cel przez Ministerstwo kredyty okazały się niewystarczającymi, Magistrat w dniu wczorajszym zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o wszczęcie starań w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej o pokrycie poniesionych przez Magistrat m. Wilna kosztów w sumie 27.000 zł.

— Brak kredytów na prowadzenie robót inwestycyjnych. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, Magistrat m. Wilna wszczął starania o wydanie w Banku Gospodarstwa Krajowego długoterminowej pożyczki w sumie 1/2 miliona zł. na inwestycje kanalizacyjno-wodociągowe i rozbudowę elektrowni miejskiej. Ze względu jednak na czysto formalną realizację wzmiankowanej pożyczki ulega zwłoczce, co stawia Magistrat w wyścigu z czasem, w sytuacji bardzo ciężkiej i grozi koniecznością przerwania na pewien czas robót inwestycyjnych. Nie chcąc dopuścić do tego, Magistrat z inicjatywą vice-prezydenta Czyża zamierza na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpić z wnioskiem o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia w Wileńskim Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego krótkoterminowej pożyczki w kwocie 100.000 zł., która, do chwili otrzymania właściwej pożyczki umożliwi dalsze kontynuowanie robót inwestycyjnych.

Niezależnie od powyższego, w dniu wczorajszym vice-prezydent Czyż konferował z p. wojewodą Rakiewiczem, w sprawie wyjednania w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej należnych Magistratowi m. Wilna subwencji na prowadzenie robót inwestycyjnych celem zatrudnienia bezrobotnych. (s.)

## SANITARNA

— Stan higieniczno-lekarski szkół powszechnych m. Wilna. Jak wykazało ostatnio sporządzone sprawozdanie z opieki higieniczno-lekarskiej wśród dziatwy szkół powszechnych m. Wilna, w ubiegłym miesiącu lutym przedstawia się w sposób następujący:  
Liczba dzieci brudnych — 1927; zawszawionych — 1761.

Oprócz tego zanotowano następujące wypadki zastąpienia na rozmaitego rodzaju choroby: świerzb — 2; inne choroby skórne — 44; gruźlica płuc podejrzana — 25; gruźlica płuc stwierdzona — 13; gruźlica chłonna powiększona — 74; gruźlica gruźlica chłonna — 4; gruźlica innych narządów — 1; choroby nosa — 9; choroby uszu — 11; jaglica — 10; inne choroby oczu — 46; wady wzroku — 4.

Choroby zakaźne: odra — 43; zausznica — 8; świnka — 15; koklusz — 4; ospa wietrzna — 2.

Inspekcja lokali szkolnych pod względem higienicznym dała wynik zadawalający. (s.)

# KRONIKA.

## OPIEKA SPOŁECZNA.

— Nowe rozporządzenie dotyczące instytucji opiekuńczych. Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 23. XI. 1927 r. o sprawozdaniach z działalności i o rachunkowości instytucji opiekuńczych (Dz. Ust. R. P. z 1928 r. Nr 2 poz. 13).

W myśl wymienionego rozporządzenia sporządzania, związki, instytucje i zakłady o charakterze dobroczynno-społecznym obowiązane będą prowadzić rachunkowość według wzorów i przepisów ustalonych w rozporządzeniu.

W każdej ze wskazanych instytucji powinno być prowadzone: księga kasowa, dziennik systemu amerykańskiego, księga magazynowa i księga inwentarzowa według wzorów załączonych do rozporządzenia.

Roczne sprawozdania z działalności i rachunkowości instytucji oraz preliminarze budżetowe na rok następny powinny być przekazywane władzom i instancjom (starostom) w terminie trzech miesięcznym po upływie roku sprawozdawczego, który się liczy od dn. 1 kwietnia do dnia 31. III.

Ponadto na żądanie władz administracyjnych stowarzyszenia, związki, instytucje i zakłady o celach opiekuńczych obowiązane są przedstawiać dowody rachunkowo-kasowe.

Za niewykonanie rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej przez instytucje przewidziane są rygory.

## WOJSKOWA

— Spółdzielnie wojskowe będą mogły nadal nabywać towary wyłącznie pochodzenia krajowego. Jak się dowiadujemy, władze wojskowe wydały zarządzenie, na mocy którego spółdzielnie wojskowe będą mogły nadal nabywać towary wyłącznie pochodzenia krajowego. Zarządzenie powyższe motywowane jest tem, że towary te pod względem swej jakości nie ustępują w niczem towarom pochodzenia zagranicznego. (s.)

— Kurs łączności dla szeregowych. Z inicjatywy władz wojskowych z dniem 15 b. m. rozpoczęło się w Wilnie 6-cio tygodniowy kurs łączności dla szeregowych garnizonu wileńskiego.

— Jak szeregowi winni zachowywać się na ulicy. Wobec stwierdzenia, iż w bardzo wielu wypadkach szeregowi poza obrębem koszar zachowują się w sposób nie liczący z godnością żołnierza polskiego — władze wojskowe wydały zarządzenie, by w poszczególnych oddziałach garnizonu wileńskiego oficerowie pouczyli żołnierzy, jak należy zachowywać się na ulicy. (s.)

## Z UNIWERSYTETU.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, dnia 8-go marca 1928 r. o godzinie 7-ej wieczorem w sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Feliks Koneczny wygłosi odczyt p. t. „Wschód i Zachód za Piastów”.

Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

— Znizki kolejowe na święta. Sekretarjat U. S. B. podaje do wiadomości studentów, że zapisywanie na znizki kolejowe rozpocznie się dnia 7-go marca. Znizki będą ważne od 14 marca do 22 kwietnia r. b. Przy zapisaniu się należy przedstawić ostateczny przez kwesturę indeks oraz uiszczyć opłatę 20 gr. Zapisywać się można od godz. 9 do 13 w pokoju obok prorektoratu.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— „Czwartek”. Dziś o godz. 20 w Ognisku, przy żywiolowych owacjach tłumnie zgromadzonej publiczności wydany zostanie numer „Złoty gazetki”. Program nader urozmaicony. Wstęp dla akademików wolny.

Towarzystwo Braci Miecznych. Czy być może? A jednak rzeczywistość. Nie tylko alkoholem człowiek żyje. To też kto chce zmienić wódkę w mleko, zamiast wyziewów dusznej knajpy wyciąć świeże powietrze, znaleźć wśród akademików przyjaciół, opartą nie na wspólnych piątkach, a na rzeczywistym zbrataniu dusz, kto chce prawdziwej wesołości, ten w piątek dn. 9-go marca przybędzie co tchu do U. S. B., gdzie w sali piątej o godz. 8-ej wiecz. (nie po akademicku, tylko punktualnie) odbędzie się pierwsze zebranie organizacyjnego bezpartotowego koła Braci Miecznych. Tak wołają arcywłoszycy kilometr i dziecie duchowe znakomitego Francuza Rousseau. Kto żyw, niech leci. Jeszcze raz: piątek 9. III. 1928 r., godzina 20-ta (bez kwadransu), U. S. B. sala V.

## Z POLICJI.

— Zawieszeni w czynnościach funkcjonariusza P. P. winni nieść pomoc policyjną. Jak się dowiadujemy, Komenda Wojewódzka P. P. zarządziła, by funkcjonariusze policji zawieszani w czynnościach służbowych, choćby byli w ubraniu cywilnym, lub nie pełnili żadnej służby, występowali na żądanie publiczności, w wypadkach stanowiących zakres normalnej kompetencji policji, jeżeli na miejscu niema innego policjanta.

Przytem zawieszeni w czynnościach, funkcjonariusze P. P. winni starać się jaknajprędzej czynność swą przekazać policjantom będącym na służbie. Z własnej inicjatywy zawieszony funkcjonariusz P. P. winien wystąpić w wypadku, gdy w jego obecności życiu lub mieniu osób trzecich grozi niebezpieczeństwo, lub jeżeli widzi, że inny policjant potrzebuje pomocy.

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Przyjeżdża u ministra Składowskiego. Dnia 6-go b. m. p. minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składowski przyjął delegację cechu piekarni, która złożyła na ręce p. ministra memoriał w sprawie przedłożenia niektórym piekarnikom koncesji, oraz delegację Centralnego Związku Kółek Rolniczych, która złożyła memoriał w sprawie izb rolniczych.

## ZEBRANIA I ODCZYT.

— O dzieciach psychicznie upośledzonych. W dniu 10-ym marca o godz. 6 min. 30 wiecz. w sali Ogniska Akademickiego Wielka 24 odbędzie się odczyt dr. W. Odyca na temat „O dzieciach psychicznie upośledzonych”. Dochód z odczytu przeznacza się na rzecz niezaopatrzonych uczniów gimnazjum im. Czackiego.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— Posiedzenie komisji rozjemczej. W piątek 9 b. m. w lokalu Inspektoratu Pracy odbędzie się posiedzenie rozjemczej komisji, która zajmie się likwidacją zatargów indywidualnych pomiędzy właścicielami domów i dozorcami (s.)

## RÓŻNE.

— Walka z szumowinami. Wobec niezwykłego w ostatnich czasach rozmożnienia się rozmaitego rodzaju „naciągaczy”, którzy w dni targowe w sposób istic pomysłowy naciągają łatwowiernych wiesniaków, częstokroć wyuszając od nich większe sumy pieniędzy — władze policyjne policyi podważnym funkcjonariuszom wszczęły energiczną i zdecydowaną walkę z tego rodzaju metami społecznymi. (s.)

